

Barbara Skrzypaszek: Nie kupiłam szampana by nie zapeszyć

Złote medale Arkadiusza Skrzypaszki i pięciobojuw drużyny podczas Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie były obok zwycięstwa judoki Waldemara Legienia głównym tematem nocnych rozmów rodaków. A oto co na temat triumfu zielonogórskich pięcioboistów powiedziały ich koleżanki b. mistrzyni świata Barbara Kotowska-Skrzypaszek i Anna Sulima.

Barbara Kotowska-Skrzypaszek — "Wierzyłam bardziej w zwycięstwo drużyny niż w "krążek" w konkurencji indywidualnej. Dlatego robiąc zakupy, nie kupiłam szampana. Po co kusić los. Trener kadry pięcioboistów Jan Zółkiewski, który jest znakomitym znawcą koni, twierdzi że szczęście sprzyja dobrym. Naszym chłopcom powiedziało się w losowaniu rumaków. Żaluję, że Edward Zenowka zdobył na otarcie też tylko brązowy medal. Arek przed Igrzyskami Olimpijskimi, zmęczony treningami odgrażał się, że po Barcelonie nie będzie już startował. Zastanawiam się czy zmienił zdanie... Sezon w wydaniu mojego męża był średni, ale głównym celem były przecież IO. W tym roku chłopcy trenowali bardzo ciężko, ale efekty są wspaniałe. Do kraju wrócą prawdopodobnie 2 sierpnia, ale słyszałam, że jeśli zdobędą medale to zostaną kilka dni dłużej.

cd str. 2

Czy grozi nam plaga skorpionów?

Tarantula w każdym parku

Osoby odwiedzające warszawski ogród zoologiczny są rozczarowane, że w oddanym po długim remoncie pawilonie z gadami nie ma egzotycznych jadowitych węży, skorpionów i innego "pas-kudztwa". Gdy ogląda się je za szybą można przeżyć lekki dreszczyk emocji, że coś takiego potrafi spowodować śmierć od jednego ukąszenia, ale tu jest się bezpiecznym... Rozczarowani widowni, nadal żądni mocnych wrażeń, mogą udać się jednak do parku Skaryszewskiego (też na Pradze), gdzie można natknąć się nie tylko na skorpiony, ale i wyjątkowo jadowitego węża.

Niedawno jeden z takich gadów o mało nie ukąsił małej dziewczynki. Zaraz potem przygodni spacerowicze urządzili prawdziwe polowanie z nagonką. Bezskutecznie...

Skąd jadowite węże i skorpiony w parku Skaryszewskim? W bliskim sąsiedztwie tego parku mieści się Stadion Dziesięciolecia — centrum drobnego handlu ze Wschodem. Egzotyczny towar, który nie znajduje nabywców do czasu powrotu z "wycieczki", gości z byłego Związku Radzieckiego wypuszczają na wolność.

Pracownicy warszawskiego Zoo twierdzą, że przewożone są do Polski głównie skorpiony kaukaskie, krymskie i czarnomorskie. Są

one mniejsze od podzwrotnikowych. Tamte dochodzą do 17 cm długości, te mają zaledwie po kilka centymetrów, ale mogą być nie mniej groźne. Wprawdzie, by żyć na wolności, musiałyby mieć temperaturę ok. 30 stopni, ale jeśli zimą zagnieżdżą się np. w jakiejś kotłowni, to nie jest wcale wykluczone, że mogą się rozplenić.

Skorpiony można kupić na bazarze za 50 zł. Chętnych nie brakuje. A potem dzieją się w domu straszne rzeczy. Bywa, że dzwoni do zoo dziecko, które z placem prosi o pomoc, bo jest samo w domu, a skorpion uciekł ze słoika...

cd str. 2



★ GŁOGÓW ★ GORZÓW ★ LUBIN ★ ZIELONA GÓRA ★

GAZETA Nowa

Czwartek 30.07.1992 nr 163 (467) 12 stron 1.500 zł

Złoty dzień Polaków

Arkadiusz Skrzypaszek mistrzem olimpijskim
Zielonogórski tercet najlepszy
Złoto dla Waldemara Legienia
Srebrny medal Józefa Tracza



Pięciobości na najwyższym podium

Na ścianie jednego z budynków kopalni w Polkowicach wisi Machalski. Ubrany jest w kombinezon roboczy i dziurawe gumowce. Na asfalcie stoi taczka, która wywiezie go potem na śmietnik.

Popiwek zamiast piwa

Przewodniczący Rady Nadzorczej Kombinatu Miedziowego pewnie nigdy tak się nie ubierał, ale trzeba wierzyć górnikom, że wisząca kukła przedstawia właśnie jego. Mają swoje powody.

Jeszcze kilku Machalskich buja się w innych zakładach górniczych. Tak naprawdę, na przesłankę szyję nikt by chyba stryczka nie założył, bo górnicy dobre są chłopcy. Byłoby jednak lepiej, aby świeżo upieczony dziedzic kombinatu nie pojawiał się na razie w swoich wesościach. Na taczce ciężko się przesiąść z mercedesa.

Górnicy nigdy nie zapomną Andrzejowi Machalskiemu niebacznie rzuconej groźby lokau-

tu. Odwołanie przewodniczącego rady nadzorczej nie jest bynajmniej jednym z postulatów strajkowych, które można negocjować. Jest to bezwzględne żądanie załogi kombinatu. "Machalski jest człowiekiem niebezpiecznym nie tylko dla kombinatu, ale również dla kraju".

Sobiepańska pogarda dla maluczkich nie jest może tym, co zgubiło Machalskiego. On był po prostu potrzebny, aby ta niezrozumiała, ciemna siła, pod którą gna się górnicze grzyble, otrzymała wreszcie swoje imię i oblicze. Człowieka łatwiej jest nienawidzić.

cd str. 3

Moczulski nie przeprosi posłów SLD

Lider KPN Leszek Moczulski powiedział, że nie przeprosi posłów Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Decyzją Sądu Wojewódzkiego w Warszawie Moczulski został zobowiązany do publicznego przysięgania, że znieważał posłów SLD.

Pytany, czy to uczynił odpór: "Nie ma co na to liczyć. Jeżeli kogokolwiek to interesuje, to powtarzam raz jeszcze, skróć PZPR w rozsyfrowaniu brzmienia: płatni zdrajcy, pacholki Rosji. Kto się za takiego uważa, niech mnie skarży do sądu".

Moczulski dodał, że o rozprawie sądu ani on, ani jego adwokat, nie zostali formalnie powiadomieni. "Będziemy z wielką satysfakcją przeprowadzali dowód prawdy i być może, poszerzymy go o Komunistyczną Partię Polski od roku 1918" — powiedział przewodniczący KPN.

(PAP)

Honecker deportowany

Erich Honecker został deportowany z Rosji i powraca do Niemiecrosyjskim samolotem rządowym typu TU-134 — ostatnim, który nosi jeszcze godło b. ZSSR, młot i sierp na czerwonym tle. Maszyna wystartowała z lotniska Wnukowo 11 o godz. 16.30 czasu warszawskiego.

Na krótko przed odlotem przy maszynie zatrzymała się limuzyna ambasady chińskiej w Moskwie, gdzie przebywał ostatnio Honecker. Reporterzy nie mogą zidentyfikować osób, które weszły na pokład samolotu. Oficjalnie nie podano zakodowanego miejsca docelowego rejsu, ale kółka miarodajne twierdzą, że jest nim Berlin.

(PAP)

Związkowcy z Komitetu Strajkowego huty w Głogowie twierdzą, że brak pozytywnych wyników rozmów z Zarządem KGHM może spowodować zaostrzenie akcji strajkowej. Na razie odstąpili jednak od blokady bram zakładu, umożliwiając firmom obcym, współpracującym z hutą, podjęcie pracy.

Strajk w hucie nadal trwa

Komitet Strajkowy, w porozumieniu z dyrekcją huty, udzielił zezwolenia na wysyłkę 5 tys. ton koncentratu miedziowego do legnickiej huty. W Legnicy 28 lipca wygaszono jeden z pieców szarych, właśnie z powodu braku wsadu. Ilość, która została wysłana z Głogowa, wystarczy tylko na trzy dni pracy drugiego pieca. Jak twierdzą przedstawiciele KS, wygaszony piec był przewidywany w najbliższym czasie do remontu. Natomiast zapasy koncentratu miedziowego w hucie "Głogów" wystarczą jeszcze na dziewięć dni.

W dziesiątym dniu strajku z apelem do załogi o zawieszenie akcji strajkowej, wystąpił dyrektor huty w Głogowie, Stanisław Potera. Powiedział między innymi: "Wczoraj byłem w hucie w Legnicy, załano tam jeden piec szary. Widziałem przerwania w oczach hutników, utrata pracy stała się bardzo realna. Dostarczony przez nas zapas wystarczy na kilka dni, później w Legnicy wystąpi konieczność wygaszenia drugiego pieca. Apeluję o zawieszenie akcji strajkowej."

(wim)

Morderstwo w Berlinie

Podejrzany Polak

Jak poinformowała dziennikarzy policja kryminalna w niedzielę ok. 14.30 dokonano brutalnego morderstwa na 73-letnim renciście, zamieszkałym przy Heckerdamm.

Ofiara została najpierw do nieprzytomności pobita, a następnie zaszytytłowana.

Podejrzany o dokonanie morderstwa jest BORYS BALKOWSKI, 20-letni Polak, widziany przez sąsiadów ofiary, gdy opuszczał w pośpiechu budynek. Wg słów świadków na jego rękach i ubraniu widniały ślady krwi.

Dlaczego podejrzany jest Balkowski? Ok. 15.30 do ambulatorium kliniki West-End zgłosił się zraniony nożem młody człowiek, legitymujący się polskim pasz-

portem. Posługiwał się językiem angielskim i miał przy sobie duży piekacz. Wygląd zranionego odpowiadał opisowi człowieka opuszczającego w pośpiechu dom denata.

Istniejące podejrzenie, że zraniony po opatrunku udał się o Polski, ponieważ w paszporcie, przedłożonym w klinice, nie było adnotacji, że zamieszkuje on w Niemczech. Kto z Czytelników mógłby pomóc berlińskiej policji? Tel. w Berlinie 78-10-71 wew. 18-32 i 18-33.

W. MRÓZ

Rosyjski konsul w Gorzowie

Wczoraj wojewoda gorzowski Zbigniew Puszczył się z konsulem generalnym Federacji Rosyjskiej Olegiem A. Brykinem. Była to pierwsza wizyta rosyjskiego konsula od czasu objęcia funkcji.

W trakcie spotkania omawiano przede wszystkim możliwość nawiązania stosunków gospodarczych. Poruszono m.in. kwestię reaktywacji spółki "Gorzów-Woroneż".

Propozycja KGHM odrzucona

Miedziowy pat

Minął dziesiąty dzień strajku. Dziesięć dni nadziei i uporu. Wczoraj po siedmiodziesięciu godzinnych negocjacjach Zarząd KGHM złożył propozycję zakończenia strajku i przeprowadzenia podwyżek dla pracowników kopalni o 850 tys. zł, hut o 700 tys. zł i pozostałych o 200 tys. zł. Zarząd podtrzymał wypłatę jednorazowej pensji socjalnej i premii specjalnej. Niezależnie od tego uznał, że zmiany w sprawie popiweku stały się szansą na kolejną regulację plac. MMKS nie przyjął tych propozycji.

Strajkujący nie tworzą bloku, lecz uczulili się na niektóre środki przekazu. Zbyt często bowiem pojawia się informacja fałszywa. Tak było jeszcze wczoraj. Do publicznej wiadomości podano, że strajk w Hucie Miedzi "Głogów", to zwykły bluff. Podobno protestuje tam 13 osób, które trzymają w szachu całą załogę. Nic więc dziwnego, że

do huty wybrała się 120 osobowa grupa górników z kopalni "Sieroszewice" i "Rudna". Zastali zakład zablokowany, bez możliwości wjazdu i przede wszystkim załogę pełną determinacji i bez podziałów, o których tyle było fałszywych wieści. Nie sprawdza się również informacja o odwołaniu z MMKS przedstawiciela Huty Miedzi "Legnica". Owszem,

decyzja taka zapadła w Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność", lecz jej przedstawiciel nie zrezygnował z pracy w MMKS. Kolejne informacje, że w niektórych zakładach strajkuje 80 osób także jest śmieszne — mówią mi górnicy w kopalni "Polkowice".

cd str. 2

WYDANIE 1

Dzień imieniny

JULIUSZ, LUDMIŁA, PIOTR

2 księgi imion

Julia — łac. Iulia, Juliusze, ród rzymski pochodzenia patrycjuszowskiego, którego protoplastą miał być syn Eneasa, Julius. Ludmiła — słowiańskie imię oznaczające tę, którą szanuje i kocha lud. Piotr — grecc. petros - skała, a więc człowiek o niezłomnym i twardym charakterze, stały w swoich uczuciach.

Słynni imiennicy

Ludmiła (I połowa XIII w.), córka Konrada I Mazowieckiego, żona Trojmeta, wielkiego księcia litewskiego, Piotr Chmielowski (1848 — 1904), krytyk i historyk literatury, profesor uniwersytetu we Lwowie, redaktor "Ateneum", Piotr Chojnowski (1885 — 1935), pisarz kontynuator tradycji ślenkiewiczowskiej.

Myśl na dzień

Żyjemy w świecie nafaszerowanym różnymi klawiszami i guzikami. Musisz NAPIERW nacisnąć właściwy guzik, by uruchomić pożądaną działalność (dla sukcesu). Musisz NAPIERW podjąć inicjatywę, musisz się odważyć i postawić ten PIERWSZY krok.

Kronika historyczna

1989 r. — Polski rząd ogłasza zniesienie kartek na mięso, 1976 r. — Świat dowiaduje się, że co najmniej 100 000 osób zginęło w trzęsieniu ziemi w mieście Dangshan w północno-wschodnich Chinach, 1971 r. — Astronauci amerykańscy David Scott i James Irwin lądują na Księżycu.

HOROSKOP

Urodzeni 30 lipca mają charakter władcy i zawsze chcą wszystkim przewodzić, nie dopuszczając do głosu innych. Są odważni i chętnie podejmują się realizacji trudnych i niebezpiecznych zadań. Pomimo tego, że nie cierpią dyktando, są wyrozumiali, dając sobie sprawę, że nie wszyscy mogą być tacy sami.

POGODA

4.52 — 20.31

Zachmurzenie w ciągu dnia małe.

Temp. max. od 21 do 28°C

Temp. min. od 15 do 19°C

Wiatr słaby i umiarkowany, z kierunku południowo zachodniego.

NOTOWANIA

GŁOGÓW KANTOR BANK ZACHODNI			
USD	13.466	DEM	8.980
GORZÓW WLKP.			
USD	13.420	DEM	8.920
LUBIN KANTOR BAX			
USD	13.400	DEM	8.900
ZIELONA GÓRA			
USD	13.440	DEM	8.950

Przychodzi kościelnik do lekarza, a lekarz: — Czemu tak późno?

Rozmowa Nowej Prosta droga KPN

Rozmowa z Marcinem Zakrzewskim, doradcą okręgu i biura poselskiego KPN w Zielonej Górze

— Część posłów z klubu KPN nie brała udziału w niedawnej sesji Sejmu.

— Spośród 46 członków klubu 16 udało się do zakładów pracy, w których trwał strajk. Uczynili to na zaproszenie strajkujących pracowników. Jakkolwiek zaproszenie było skierowane do wszystkich parlamentarzystów tylko nasi posłowie mieli odwagę na nie odpowiedzieć.

— W jaki sposób posłowie pańskiej partii starali się pomóc strajkującym? Odgrywali rolę mediatorów czy też doradców?

— Przed wszystkim pokazali robotnikom, że są razem z nimi. Nie bali się wejść na teren strajkujących zakładów, jak inni posłowie.

— O ile mi wiadomo ograniczyli się do wygłoszenia przemówień.

— Było to skanalizowanie nastrojów, w kierunku wskazania nadziei, że jest ktoś kto może się nie bać.

— Czyli starali się przeobrazić konflikt ekonomiczny w polityczny.

— Zaden fakt z pobytu posłów na terenie strajkujących zakładów na to nie wskazuje. Sytuacja w Zagłębiu Miedziowym jest jednak na tyle groźna, że może spowodować zmiany strukturalne w państwie.

— Jeżeli strajkujący zaczęli domagać się rozpisania nowych wyborów, czy KPN poprze te postulaty?

— Strajkujący nie mają żadnych możliwości oddziaływania na to, czy parlament będzie istniał czy też nie. W powstałej obecnie sytuacji politycznej, którą trzeba określić jako patową, konfederacja nie opowiada się za przedterminowymi wyborami, ale przewiduje, że muszą one nastąpić.

— Kompromitacja parlamentu oznacza także kompromitację KPN, jako partii, która go współtworzy.

— To prawda. Kompromitacja parlamentu oznacza kompromitację wszystkich partii, które go tworzą. Czujemy się jednak najmniej skompromitowani.

— O ile mi wiadomo liczyli na duży sukces wyborczy.

— KPN idzie prostą drogą, obraną w 1979 r. Nasz elektorat ciągle rośnie i na pewno pójdzie do wyborów. Spokojna naszych posłów świadczy o tym wyraźnie. Wstępują do nas ludzie z kierowniczych gremiów "Solidarności". Zdarzają się przypadki, że przychodzą do nas komisje zakładowe "Solidarności", aby uzyskać informacje.

cd str. 2

Nowo otwarta hurtownia chemiczno-kosmetyczna

współpracująca z firmami:

- PROCTER & GAMBLE
- LEVER
- BENCKISER
- POLLENA "EWA" i "URODA"
- KOLASTYNA
- i wiele innych

CENY NAPRAWDĘ NISKIE

GORZÓW WLKP., UL. WAWRZYŃSKA 43

TEL. 250-81 W. 27. CZYNNE W GODZ. 8.00-16.00

pap-em po mapie

Nieudany zamach stanu

ANTANANARIVO. Zamach stanu na Madagaskarze nie udał się. Dziesięciu żołnierzy madagaskarskich poparło wczoraj rano na kilka godzin rozgłoszenie państwa w Antananarivo, jednak po kilkakrotnym nadaniu komunikatu o przejęciu pełni władzy przez "Komitet Ocalenia Narodu", żołnierze porzucili budynek rozgłoszenia i zniknęli.

Po południu miejscowa telewizja pokazała aresztowanych — czterech ludzi w wieku 20-30 lat. Nie ujawniono ich tożsamości.

Poparcie dla Husajna

BAGDAD. W Bagdadzie oraz w wielu innych miastach irackich zorganizowano we wtorek manifestacje poparcia dla Saddama Husajna.

Miejscowa agencja prasowa INA podała, że "miliony" obywateli "spontanycznie" wyszły na ulice w całym kraju, aby dowiedzieć "swego uczucia i przywiązania" do Saddama Husajna.

Zabójca przed sądem

RIVERSIDE. 41-letni William Stuf został we wtorek oskarżony o zamordowanie 14 prostytutek, których ciała zakopał w rejonie Riverside, w pobliżu Los Angeles (Kalifornia).

Po dwóch tygodniach dochodzenia wstępnego, podczas którego przesłuchano 33 świadków i zbadano ok. 200 dowodów rzeczowych, uznano, że Stuf jest winny popełnienia 14 morderstw, jednej próby zabójstwa i jednego napadu z użyciem gwałtu.

Wykryto siatkę prostytutek

HANOI. Policja w mieście Ho Chi Minh (dawny Saigon) aresztowała 13 osób prowadzących siatkę "sex tour", która zatrudniała około sto prostytutek.

Siatkę kierowała niejaką Nguyen Thi Kim Suong, którą oskarżono również o dostarczanie córki Koryntu turystom zagranicznym. Wraz ze współpolicznicami zatrudniała ok. 100 dziewcząt lekkich obyczajów, z których 40 pracowało w prowadzonej przez nią kawiarni. Wśród prostytutek była 13-letnia dziewczynka. Siatka obsługiwała duże hotele miasta Ho Chi Minh, obejmowała również Vung Tau, położone 100 km na południowy wschód od dawnego Sajgonu.

Pomyślne cumowanie

MOSKWA. "Sojuz TM-15" wiozący na pokładzie trzech kosmonautów — Francuza Michela Tognini i dwóch Rosjan — Anatolija Sotolowa i Siergieja Awdiewa przycumował do stacji orbitalnej "Mir".

"Sojuz" wystartował 27 bm. z Bajkonuru w Kazachstanie. Kosmonauci wspólnie z załogą stacji "Mir", pracującą tu od ok. czterech miesięcy, przeprowadzą dziesięć eksperymentów naukowych.

Rekord przestępczości

MOSKWA. Ponad dwukrotnie wzrosła przestępczość w Moskwie, w porównaniu z ubiegłym rokiem. W nocy z wtorku na środę w Moskwie zginęło siedem osób, a 26 odniosło rany w wypadkach samochodowych. W jednej z dzielnic przestępcy ostrzelali z kalasznikowa dwóch przechodniów, ciężko ich raniąc. W innej zgłoszono kradzież ciężarówki z... 260 butelkami wódki.

Obława przeciw mafii

KATANIA. Na Sycylii trwa policyjna obława na morderców inspektora Giovanniego Lizzio. Policja zablokowała drogi i prowadzi przesłuchania, domp do domu.

Główny prokurator Palermo Pietro Giammanco zapowiedział we wtorek rezygnację ze stanowiska. Ośmiu zastępców prokuratora zrezygnowało w zeszłym tygodniu, twierdząc, że Giammanco prowadzi nieudolnie postępowania przeciw mafii.

Zielona Góra, Gorzów

BHK sprzedany

Likwidatorzy Banku Handlowo-Kredytowego SA w Katowicach podpisali wczoraj w Narodowym Banku Polskim umowy o sprzedaży oddziałów tego banku — poinformował rzecznik prasowy NBPT Tomasz Uchman.

Pięć oddziałów (we Wrocławiu, w Szczecinie, Gorzowie Wlkp., Zielonej Górze i Opolu) kupił Bank Przemysłowo-Handlowy SA w Krakowie, dwa oddziały (w Warszawie przy ul. Nowowiejskiej i w Katowicach) kupił Bank Śląski SA w Katowicach. Umowy kupna, w obecności prezesa dr Hanny Gronkiewicz-Waltz, podpisali prezesi: Janusz Quandt i Marian Rajczyk.

Kilka dni wcześniej został sprzedany pierwszy oddział katowickiego BHK SA (w Warszawie przy ul. Górczewskiej). Kupił go Powszechny Bank Handlowy "Gecobank" SA w Warszawie. (PAP)

Ekstradycja Polaków do USA?

Senat Krajowego Sądu Apelacyjnego we Frankfurcie nad Menem orzekł wczoraj, że ekstradycja do USA Polaków oskarżonych o handel bronią jest dopuszczalna wobec 4 z nich.

O nielegalny handel bronią oskarżono 6 Polaków. Sąd orzekł jednak, że ekstradycja możliwa jest tylko wobec 4. Jeden z nich, Ryszard Szwonder, przeszedł zawał serca i przebywa w szpitalu, a wobec Barańskiego nie ma wniosku o ekstradycję.

Orzeczenie sądu nie przesądza o wydaniu Polaków Stanom Zjednoczonym. Ostateczną decyzję podejmą ministrowie sprawiedliwości i spraw zagranicznych RFN, ponieważ ekstradycja jest aktem politycznym. (PAP)

REDAKTOR DEPEZOWY
Leszek Koncur

Nie kupiłam szampana...

cd ze str. 1

Anna Sulima — "Chłopcy dokonali wielkiego czynu, dla nas to był szok i gratulujemy im z całego serca. Są zgranym kolektywem i super drużyną. Poprawili jazdę konną, czują się pewnie i można było spodziewać się najlepszych wyników. Arek Skrzypaszek zawsze potrafił znakomicie przygotować się do prestiżowych imprez i od czterech lat w mistrzostwach świata był najlepszy z naszych reprezentantów. Teraz stanął na najwyższym podium IO. Arek przychodząc do Drzonkowa powiedział, że jest tu po to by zastąpić Janusza Gerarda Peciaka. Trochę złośliwie nazwano go więc "Gerardem". Teraz jest "podwójnym Gerardem", bo przecież Peciak był "tylko" najlepszym indywidualnie podczas olimpiady w Montrealu".

Rozmawiał Marek STANISZEWSKI

Strajk w fabryce łożysk

Cała załoga, za wyjątkiem niezbędnych służb dyżurnych, wzięła udział we wczorajszym, przedpołudniowym — 2-godzinnym strajku ostrzegawczym w Fabryce Łożysk Tocznych w Krasniku. Związkowcy domagają się jednorazowej zapłaty w wysokości 1 miliona złotych dla każdego zatrudnionego, wyrównania poziomu płac w zakładzie do średniej krajowej i rozwiązania przez rząd problemu części drobnopiętniowej fabryki. Podczas strajku odbywało się w fabryce referendum na temat dalszych form akcji protestacyjnej. (PAP)

Podwyżki w FSM

Komitet Strajkowy odrzucił propozycje

Wczoraj zostały podpisane uzgodnienia dotyczące regulaminu pracy i wynagrodzeń w FSM między dyrekcją FIAT/FSM, a zespołami negocjacyjnymi fabrycznej reprezentacji związków zawodowych i Fabrycznej Komisji Koordynacyjnej "Solidarność" — poinformował Bogusław Cieślak, szef biura obsługi spółki. Zaznaczył, że strony są zadowolone z podjętych uzgodnień i przekonane, że ich rezultat pozwoli na powrót do normalnej pracy. Ustalono, że wzrost płac dla pracowników bezpośredniego produkcyjnego wyniesie 33%, a dla pozostałych pracowników 27,5% średniej płacy w zakładzie. Przewiduje się, iż średnio na jedną osobę wzrost płacy wyniesie odpowiednio 1 mln zł i 838 tys. zł. Podwyżki mają być realizowane ze skutkiem od tzw. dnia otwarcia. Mają stanowić oddzielny składnik płac, którego wysokość będzie równa od 50 do 90% płacy zasadniczej. W związku z podwyżkami minister przekształcił

własnościowych Janusz Lewandowski wystosował komunikat:

"Zawiesza się ustalenia placowe zawarte we wspólnym komunikacie Dyrekcji FIAT/FSM i Zespołów Negocjacyjnych Fabrycznej Reprezentacji Związków Zawodowych oraz Fabrycznej Komisji Koordynacyjnej "Solidarność" do dnia wdrożenia I etapu umowy z FIAT-em (tzw. Dzień Otwarcia). Trwający w Zakładzie FSM w Tychach strajk opóźnia ten termin".

Komitet Strajkowy w tyskiej FSM, po zasięgnięciu opinii strajkującej załogi, odrzucił propozycję podwyżek płac proponowaną przez dyrekcję fabryki.

"Propozycja ta w swej preambule nie gwarantowała bezpieczeństwa dla uczestników strajku" — poinformował rzecznik prasowy Komitetu Strajkowego tyskiej FSM Wacław Cuber. (PAP)

Prokuratura Rejonowa w Białymstoku prowadzi śledztwo w sprawie pobicia w Solecznikach na Litwie dwóch polskich licealistek — przebywających tam na obozie.

Pobite na Litwie

Zrobili to Litwini z paramilitarnej organizacji Służba Ochrony Kraju — poinformował wczoraj zastępca prokuratora wojewódzkiego w Białymstoku, Marian Jarośzewicz. Do incydentu doszło kilka tygodni temu, kiedy grupa dziewcząt wirażujących do budynku internatu w Solecznikach została zaatakowana przez dwóch mężczyzn. Nastolatki, które próbowały bronić koleżanek, zostały dotknięte pobiciem. Badania lekarskie wykazały u nich obrażenia twarzy, ud i stop. Napastników spłoszyli dopiero, przybyli z pomocą wychowawcy. Litewska policja zachowała całkowitą bierność. (PAP)

Broń popłynię do Syrii

Prokuratura Wojewódzka w Szczecinie wydała zgodę na dalszy transport 287 skrzyń z częściami zamiennymi do czołgów produkcji czechosłowackiej przeznaczonych dla odbiorcy syryjskiego, które na początku czerwca tego roku zatrzymano w porcie szczecińskim.

Jak poinformowała wczoraj rzecznik prasowy prokuratury — Eleonora Gąsecka, powodem zatrzymania przesyłki było niewłaściwe wypełnienie dokumentów przewozowych. Zamiast części zamiennych do czołgów w odpowiedniej rubryce listu przewozowego wpisano części samochodowe. Ponieważ taka zmiana wią-

zała się z wysokością opłat celnych wydano decyzję w sprawie zatrzymania całego ładunku i podjęto śledztwo, które przyniesie ma odpowiedź na zarzuty o świadomym wprowadzeniu w błąd władz celnych, w celu uniknięcia wyższych opłat celnych przy transzycie broni. Jednak ze względu na to, że Syria nie jest objęta ONZ-owskim zakazem eksportu broni, prokurator wojewódzki wydał zgodę na dalszy transport czechosłowackiego ładunku, którego spedycją zajmowała się polsko-czechosłowacko-niemiecka spółka "Intersped" w Szczecinie. (PAP)

Salon Sprzedaży Samochodów

„MOTO GOBEX”

Gorzów ul. Szczecińska 23

OFERUJE

FIATY 126p

w 5 wersjach, w cenie od 41 do 46 mln zł.

UWAGA! Wszyscy klienci „Moto Gobexu”

uczestniczą w losowaniu

10 CINQUECENTO

Zapraszamy codziennie w godz. od 6.00-22.00

oraz w soboty od 6.00-14.00

Informacja telefoniczna: Gorzów tel. 270-63

Minister Kinkel w Polsce

Wczoraj, na zaproszenie min. Krzysztofa Skubiszewskiego, przybył do Warszawy Klaus Kinkel, minister spraw zagranicznych Niemiec. Celem wizyty jest przeprowadzenie rozmów dwustronnych, dotyczących rozwoju stosunków między Polską i Niemcami.

Po południu obaj ministrowie podpisali polsko-niemieckie umowy, dotyczące współpracy transgranicznej. Umowy te dotyczą: ułatwień w odprawie granicznej, nowego przejścia granicznego w rejonie Zgorzelca i połączenia w tamtym rejonie polskiego i niemieckiego odcinka autostrady oraz współpracy i wzajemnej pomocy administracji celnych. Jako "czas pracy, a w mniejszym stopniu mówienia" określił prezydent Wałęsa obecny etap stosunków polsko-niemieckich w czasie spotkania z ministrem.

Premier Hanna Suchocka przyjęła Klaus Kinkela i poinformowała o aktualnej sytuacji społeczno-ekonomicznej w Polsce, wskazując, że ulega ona stałej stabilizacji w trakcie spotkania minister K. Kinkel zapewnił premier H. Suchocką, że RFN będzie konsekwentnie popierała starania Polski o pełną integrację z EWG. (PAP)

Zatruci gazoliną

cd ze str. 1

To 80 dotyczy procentów. Niech pan podkreśli — mówią, że strajkują też wszystkie zakłady zaplecza w KGHM. Telewizja z uporem powtarza, że tylko huty i kopalnie. A przecież w "zapleczu" zatrudnionych jest mnóstwo ludzi.

Siedzibę MMKS odwiedzają niemal bez przerwy przedstawiciele różnych partii. Dla nich strajk jest próbą wyjścia na plan, pokazania się, wygrania czegoś dla siebie. Kierownictwo strajku przyjmuje, rozmawia, ale dalekie jest od jakiegokolwiek współpracy. To jest strajk tylko ekonomiczny. Nie ma niczego wspólnego z poli-

tyką. Nie damy się zrobić w nic, co mogłoby zaszkodzić naszym działaniom — stwierdza.

O godzinie siedemnastej jeszcze niczego nie wiadomo. Przedstawiciele MMKS i zarządu spółki Polska Miedz S.A. obradują. Nie było nawet minuty przerwy. Wszyscy czekamy. Przedłużające się rozmowy, to może być szansa na przerwanie pała. Na szybach niespokojnie. Wszyscy czekają. Każdy chciałby zakończyć ten spór, ale nie rezygnować z postawionych roszczeń. W końcu dziesięć dni protestu.

W hutach kończą się już zapasy koncentratu. Brak jego oznacza agonię hut. Mirosław DREWS

Wiceminister zdrowia Krystyna Sienkiewicz wczoraj, po nieudanej próbie utworzenia w Laskach domu dla dzieci — nosicieli wirusa HIV, powiedziała, że "jest bezsilna, a instytucje, które w państwie prawa powinny stanąć w obronie tych dzieci, milczą".

Co zrobić z dziećmi?

"Co zrobiła w sprawie Lasek prokuratura, gdzie była policja, kiedy bito i izon matkę dziecka zakażonego wirusem HIV" — pyta wiceminister Sienkiewicz. "Kiedy nad Polską zapada czarna noc antyaborcyjna, nikt nie mówi o dzieciach, które już są" — stwierdziła.

Jak powiedziała K. Sienkiewicz "matki tych dzieci od wielu tygodni żyją w stanie psychozy, obawiając się lincozu". Resort zdrowia dysponuje 55 domami małego dziecka z blisko 4 tys. miejsc, z których tysiąc jest wolnych. Zdaniem K. Sienkiewicz, dziećmi z wirusem HIV, jeśli oddane zostaną do tych domów, nikt nie będzie się zajmował. "Co zrobić z tymi dziećmi" — pyta pani wiceminister. (PAP)

Miedziowy pat

Niewielka wioska Kowalice w pobliżu Łowej zastępną od wczoraj niezwykłym wydarzeniem i wywołala uzasadnione poruszenie żagańskiej policji i wszystkich okolicznych mieszkańców. Dwaj mężczyźni zmarli na skutek zatrucia spowodowanego spożyciem gazolin, płynu z zawartością alkoholu do czyszczenia cystern, trzeci, w stanie ciężkim przebywa w szpitalu w Zaganiu.

Z czynności przeprowadzanych przez Komendę Rejonową Policji w Zaganiu wynika, że płyn spożywalny znacznie więcej mieszkańców Kowalic, niestety, obecnie nikt nie chce przyznać się i udzielić informacji na temat pochodzenia tego środka. Wiadomo natomiast,

że jeden z zatrutych mężczyzn pracował w stacji CPN w Zaganiu jako maszynista, stąd podejrzenie, że gazolina mogła pochodzić właśnie stamtąd.

Ustalono także, że płyn pojawił się poprzednio na terenie wioski około dwóch tygodni temu. Jeden z nieżyjących obecnie mężczyzn częstował nim miejscowego gospodarza, który jednakże odmówił po wstępnej ocenie smakowo-węchowej nazywając środek "jakimś swinstwem". W odpowiedzi posiadacz miał skwitować: "Coś ty, to piąć milionerzy".

Jeden ze spożywających zmarł w drodze do szpitala, drugi w szpitalu. Trzeciemu, pomimo wielu powikłań, lekarze rękują wyzdrowienie. (asp)

rozmowa NOWEJ

Prosta droga KPN

cd ze str. 1

— Sukces może odnieść mała partia populistyczna, w rodzaju partii "X" Tymińskiego.

— Czas "cudotwórców z 5 mln dolarów i czarną teczką", na scenie politycznej, już minął.

Jeżeli nawet zobędziecie absolutną większość w przyszłych wyborach może was spotkać los "Solidarności". Wyborcy zaczęli KPN rozliczać z obietnic wyborczych. Będą oczekiwać radykalnej poprawy sytuacji bytowej, a to nastąpić nie może.

— Nie obiecujemy cudów. Aby nasz program gospodarczy przyniósł pierwsze rezultaty potrzebne są co najmniej trzy lata. Od "Solidarności" różni nas to, że jesteśmy partią jednolitą i zdyscyplinowaną. Po zwycięstwie na pewno nie nasłapi u nas rozłam.

— Czy dążenie KPN do przejęcia władzy w państwie, choćby za cenę nowych wyborów, nie wynika z niezaspokojonych ambicji politycznych Leszka Moczulskiego?

— Autorytet Leszka Moczulskiego jest w naszej partii ogromny. Nie jest jednak dyktatorem, lecz przewodniczącym, wybranym w jawnych, demokratycznych wyborach.

Rozmawiał Bohdan HALCZAK

Tarantula w każdym parku

cd ze str. 1

Bez problemów można kupić także tarantulę. Ten niezwykle groźny pajak, którego ukąszenie jest bardziej niebezpieczne od skutków ataku najbardziej jadowitego węża, trzymamy ją w mieszkaniach równie bezstrasnie jak skorpiony. Czyba, że rodzice zorientują się co też pociecha kryje w słoiku i po prostu usuną "paskudztwo" z domu. Jeden z ojców w ten sposób wyrzucił za okno kokon tarantuli z małymi pajęczkami...

Cały ten "jadowity import" przecieka — nielegalnie oczywiście — przez wschodnią granicę. Celnicy twierdzą, że nie są w stanie skontrolować bagaży wszystkich turystów. W tej sytuacji przed groźbą "siedmiu plag egipskich" uchronić nas może wyłącznie rozsadek i wyobraźnia. Tarantule, skorpiony i jadowite węże przesłaną bowiem napływają do nas masowo dopiero wtedy, gdy zabraknie chętnych do ich kupowania. Zbigniew BISKUPSKI



◆ W czasie rannych obrad Sejm znosił ustawę o zakładach opieki zdrowotnej, przedłużając do końca br. termin rejestracji tych placówek.

◆ Sejm uznał orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, że pierwotni właściciele części majątku przejętego przez PZPR i obecnie zwróconego skarbowi państwa mają prawo do składania roszczeń w nieograniczonym terminie, a nie do końca br.

◆ Prezydium Sejmu, w porozumieniu z Konwentem Senatorów, postanowiło, iż w przypadku stwierdzenia braku quorum w czasie głosowań, prowadzący obrady zarządzi imienne sprawdzanie listy obecności, a wyniki przekaże do publicznej wiadomości. Decyzję taką podjęto po przymusowej przerwie w drugiej godzinie obrad, wywołanej właśnie brakiem quorum. Na sali obrad było tylko 182 posłów, mimo że wszystkie kluby były uprzedzone, iż w środę rano nastąpi cała seria głosowań.

◆ Sejm zdecydował ostatecznie o wyeliminowaniu kapitału zagranicznego z kasyn. Postawie odrzucił poprawkę Senatowi, który proponował, by udzielił zagranicznym nieprzekraczały 49% kapitału akcyjnego. Sejm utrzymał powszechny zakaz reklamowania gier losowych oraz przyjął poprawkę Senatowi, w myśl której w kasynach gry oraz salach gry Bingo wprowadzony zostanie system rejestracji gości.

◆ Sejm odrzucił rozpatrzenie sprawozdania Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, która wystąpiła o wyrażenie zgody na pociągnięcie pos. Mieczysława Gila (PChD) do odpowiedzialności karno-sądowej. Przyczyną odrzucenia był impas, który wytworzył się w wyniku wielu głosowań nad tym, czy należy w tej sprawie przeprowadzić debatę i w jakim zakresie. Pełną godzinę zajęły izbie deliberacji nad sposobem debaty. Sprawdzono listę obecności, ponieważ brakowało quorum. (PAP)

Redakcja otrzymała

Jak adwokat z adwokatem...

Otrzymałmy list otwarty dwóch znanych, gorzowskich obrońców sądowych, Jerzego Synowca i Jerzego Wierchowicza, do senatora Waleriana Piotrowskiego — także adwokata. Oto jego treść:

"Jesteśmy adwokatami. Przed laty, w czasie aplikacji, wpajał Pan nam zasady etyki, poszanowania prawa i jego podstawowych zasad. Mówił Pan wiele o godności ludzkiej.

Byliśmy dumni, że człowiek o tak szerokich horyzontach, humanista, jest naszym wychowawcą.

Broniąc podstawowych praw i godności człowieka wstępowałyśmy w dziesiątkach procesów politycznych.

Dzisiaj widzimy Pana nazwisko pod projektem ustawy dekomunizacyjno-lustracyjnej. Ustawy przepełnionej zemstą i nienawiścią, która zamierza wyrzucić poza nawias życia setki tysięcy ludzi, odbierając im godność i możliwość wykonywania zawodu. Ludzi, których jedyną winą jest to, że przed laty byli aktywnymi członkami wówczas socjalistycznego społeczeństwa, wierząc, że w ten sposób mogą zrobić coś dobrego dla swojej wsi, miasta, kraju.

Dotyczyły ma też i tych, którzy często w skrajnej sytuacji życiowej złożyli podpis przed funkcjonariuszem SB i potem przez lata nie wyrzadzili nikomu krzywdy, sami przeżywając moralne katusze. Projekt ustawy, której jest Pan współautorem, przewiduje odpowiedzialność zbiorową, odpowiedzialność za czyny, które nigdy nie były przestępstwem. Projekt ten nie daje szans obrony. Dzisiaj jest Pan za gwałceniem prawa i łamaniem ludzkich losów.

Dlatego pytamy — jak to się ma do ideałów naszego zawodu, do nauk przez Pana głoszonych, do chrześcijańskich zasad partii, której jest Pan przedstawicielem?

Adwokat Jerzy Synowec
Adwokat Jerzy Wierchowicz

GAZETA Nowa

nr indeksu 350788

al. Niepodległości 22, 65-048 Zielona Góra
tel. 710-77, fax 722-55, ttx 432263

REDAKTOR NACZELNY ANDRZEJ BUCK

ODDZIAŁ REDAKCJI

Głogów ul. Świerczewskiego 11 tel. 33-29-11
Gorzów ul. Chrobrego 31 tel. 226-25, 271-49
Lubin ul. Wyszyńskiego 10 tel. 42-42-54

BIURA OGŁOSZEŃ

REDAKCJA I ODDZIAŁY REDAKCJI

SKŁAD KOMPUTEROWY: ALPO SC — ZIELONA GÓRA

DRUK: POLIGRAF — ZIELONA GÓRA

PRENUMERATA: RUCH SA — ODDZIAŁ:

Gorzów Wlkp., ul. Grobla 30,
Legnica, ul. Kardynała Kominka 30,
Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 19a

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów, zdjęć i rysunków, zastrzega sobie prawo skracania otrzymanych materiałów i zmian ich tytułów.

WYDAWCA

ALPO SC

TEL. (68) 666-00
FAX (68) 666-22
TLX 432220

ul. Działkowa 19 • 65-767 Zielona Góra

Życie religijne — myślenie komunistyczne



Widziałem w Telewizji Polskiej film o Nowym Jorku w nocy. Nieustannie zwalniane tempo i nakładające się na siebie obrazy niczego nie pokazały. Murzyn pograł sobie na saksofonie. Melodia wyrażała nostalgię za śniegami Kilimandżaro. Ten film uczy jak pokazać NIEPRAWDĘ w majestacie kolorów. Amerykanie są mistrzami w UDWIWIANIU nieprawdy. Komuna dała społeczeństwu najpiękniejszą PIOSENKĘ. Zerwanie na starych przebojach jest STRZAŁEM w dziesiątkę. Komuna żyje zaklęta w melodii i tekstach, przy których poplaskują byle aktywistki Związku Młodzieży Polskiej, Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Jak dostanie było wtedy życie. Po zakazanych piosenkach przyszedł czas na piosenki DOZWOLONE. Bogdan, Bogdan, trzymaj się. Ryzowe pola w wodzie mokną. Bawoły ciągną siana wóz. Odgrzebywanie PLASKICH treści mnie również wzrusza do ŁEZ.

Im bardziej USMIECHNIĘTĘ są w telewizji twarze pana prezydenta i pani premier, tym większy smutek panuje w Polsce. Górnicy strajkują. Architektura nowego ładu najpierw prosiła Ronalda Reagana o RESTRYKCJE. Polska straciła więc rynek zbytu węgla, na które skwapliwie weszli INNI. Na podwyżki dla górników nie ma pieniędzy, ale dla posłów SA. Przeciwny parlamentarzysta pobiera obecnie około 7,5 mln złotych miesięcznie, a przejazd na darmowe. Jest to stanowczo za mało, wciąż bowiem słychać o kłopotach z FREKWENCJĄ w poselskich ławach. Przy tak skromnej pensji zapewne dorabiają gdzieś w mieście. Zupenie nie mam pojęcia ile np. otrzymuje WICEMARSZAŁEK Sejmu za stukanie łaską?

Strajkują węglowcy, medycy, helikopterowcy w Mięlu i montażyści cinquantino. "Psim obowiązkiem tej władzy jest, żeby coś zrobić z takim przemysłem jak węglowy. Musi nareszcie być dobrze" — twierdzi Leszek Moczulski. "Pięćdziesiąt lat uprawiania komunizmu pokrzywiło nas wszystkich. Strajki to myślenie komunistyczne" — oświadczył prezydent Lech Wałęsa. Panie prezydencie, mnie nie pokrzywił komunizm, tylko REUMATYZM. Jestem zaniedbanym i niezdolnym do pracy. Zupenie nie mam pojęcia ile np. otrzymuje WICEMARSZAŁEK Sejmu za stukanie łaską?

Arogancja rządu doprowadziła do strajku generalnego. Dziecko poczęte w wyniku gwałtu niczem NIE jest winne. Nie może być ZABJANE. Musi korzystać z GOSCIŃNOSCI w łonie matki. Bardzo ładnie przemówił do zebranych demonstrantów pod Sejmem poseł Stefan Niesiołowski: "Tym motłochem tam się nie przejmujcie. Niech komunistyczny motłoch sobie krzyczy". Jak to jest? Podobno w Polsce mieszka 99,9 procent katolików. Pomysłowo rozwija się życie religijne i budowa kościołów. Nawet ja byłem NIEZADOWOLONY, że w tym roku nie odwiedził mnie ksiądz po koledzie, gdyż te piękne wizyty duszpasterskie odbywają się co dwa lata. Chciałbym więc wiedzieć, jaki procent społeczeństwa stanowi MOTŁOCH komunistyczny? "Cierpiwość społeczna jest na wyczerpaniu naszym nieudolnym rządem" — przyznał w radiu Jacek Kuroń. No, cóż? Polnische Wirtschaft pogrążyła się w bagnie słów. Sporo winy mają tu dziennikarze z działów EKONOMICZNYCH. Nie podpowiadają politykom. Nie mają własnej wizji rozwoju kraju. A jeśli już ktoś ma coś w łbie zaświta, to zaraz otwiera hurtownię, albo organizuje koncert sprzedaży wysokowej, nie mówiąc o rozmaitych biurach pomocy seksualnej. Jakoś nikt serio nie mówi, ani nie pisze o BAZIE i NADBUDOWIE. Jest tak źle, że w DT CENTRUM ekspedientka miała na regale tylko jedną skórzaną SASZETKĘ, której nie kupiłem, bo była BRZYDKA (saszetka, nie ekspedientka).

Najgorsze jest ciągłe serwowanie niespełnionych NADZIEI. Polubiłem prezydenta, kiedy zaczął wymachiwać sierpką. No i co zdziałal TOMA-HAWKIEM? W poniedziałek pan prezydent powiedział w telewizji, że trzeba zrobić kilka POKAZOWYCH procesów aferażystom i złodziejom, że postara się, aby Prokuratura Generalna mogła wydawać dekrety. Prędzej KAKTUS wyrośnie mi na dłoni, niż odbędzie się proces pokazowy asów inteligencji gospodarczej, transmitowany w telewizji. Jednostki AMORALNE mają dość szmalu by opłacić MORALNYCH adwokatów. A ci dobrze wiedzą, jak zrobić użytek z kołowego polskiego PRAWA na korzyść swoich klientów. Tymczasem narasta PROCES niechęci do WSZYSTKIEGO co głupie. Już można wprowadzać się do mieszkań spółdzielczych na ludzkich warunkach. PKO ZMIĘKŁO. Powie ktoś, że PKO to nie rząd. Oczywiście, że nie rząd, ale też nie AGENDA Kongresu USA.

Polskę należy głęboko PRZEORAC. Od Bałtyku do Tatr. Powyrywać CHWASTY. Nieudolnych wywieźć w BIESZCZADY. Dać większe uprawnienia PSYCHIATROM. Mniejsze GINEKOLOGOM. Nie widzę w tym stuleciu kandydatów na świętych.

Jakiś złowieszcy cień przesłania się nocą po niebie nad miastem. Ludzie o dwudziestej drugiej kładą się spać. Nie słychać śpiewów na osiedlach. Blokowi nie mają z lokatami żadnych kłopotów. Kapo nie działa, wskutek afery łeczkowej. Nikt nie wie co będzie jutro. Motłochu komunistyczny, uklękni wieczorem i pomodl się swoimi słowami do Jezusa Chrystusa. Przypomnij sobie, dlaczego musiał umrzeć na KRZYŻU? I kto dziś niewydziały JEGO śmierci?

cd ze str. 1

Kukły wiszą sobie spokojnie i w ogóle całe Zagłębie Międzywysie wydaje się dzisiaj oazą spokoju. To, co burzy się w sercach i głowach górników, nie znajduje jakiegokolwiek wyrazu na zewnątrz. Pod ziemią pusto, na ziemi cicho, zakłady kombinatu, kruszarki, młyny i taśmociągi, zamaryły w bezruchu. Górnicy leżą na trawie, opalają się na słończku, grają w karty.

Komitet Strajkowy obraduje, ale sporządzanie kolejnych komunikatów odbywa się coraz bardziej mozolnie. Ile razy można wałkować to samo. "Kompletny pat" — mówią związkowcy.

Leniwie płyną godziny gorącego dnia w stolicy polskiej miedzi, Lubinie. Nie tylko upał wydmuchiwał ludzi z ulic. Miasto żyje z kopalni i ciężkiej pracy górników. Handel, gastronomia, usługi — wszyscy czekają na ich pieniądze.

— Jak się nie ma pieniędzy, to nie ma po co wchodzić do sklepów — mówi górnica z żoną, matką dwóch synów. — Oglądanie rzeczy, na które człowieka nie stać, to żadna przyjemność. Kiedyś moje dzieci jeździły na kolonie lub obozy. Teraz nie stać nas na to. Moim zdaniem, strajk jest słuszny, niech rząd wreszcie zobaczy jak źle ludzie żyją i podejmie jakieś sensowne decyzje. Na podwyżki dla posłów pieniądze się znalazły.

Są jednak i tacy, których strajk niewiele obchodzi. "Najważniejsze, że ja mam pieniądze i stać mnie na to, na co mam ochotę" — mówi młoda kobieta, pijąca kawę pod parasolem ka-

wiarenki na wolnym powietrzu. — Mój mąż pracuje za granicą i na brak pieniędzy nie narzekam. Inni mnie nie obchodzą. Gdybym ja nie miała pieniędzy, nikt by o tym w gazecie nie pisał. Każdy ma swoje problemy i powinien sam je rozwiązywać".

Polska butikowa też wykazuje odporność na górnice problemy, chociaż koniunktura wyraźnie zależy od tego, czy się w kopalniach jedzie. "Prasa robi z tego wielki dramat. Za dużo się o tym mówi. Co mają robić

"Pod młotem", gdzie dawniej mieściła się kuźnia oraz położony w centrum "Gwarek". Dawniej droga z przodka do domu nie obylała się bez kufelka piwa, partii bilarda albo szachów. Teraz klientela niebyst dopisuje. Chodzi oczywiście o pieniądze.

— Byle pinda idzie na sekretarke i ma trzy miliony — mówi brygadziści z kopalni w Sieroszowicach. — Ja po 22 latach na dole dostaję na rękę dwa miliony osiemset. I porównaj jej pracę z moją. Wychodzą codziennie do ko-

przywłaszczają to mnie ciemnoty nie wcisną. Inni nabrali jakichś akcji, "Kable" — nie "Kable", i co? Kosztowały po osiemdziesiąt tysięcy, a teraz są warte siedemnaście!

Gienek wałnął dwa piwa i poszedł na strajk. Za komuny wszystko należało do ludu pracującego i górnik był właścicielem swojej kopalni. Co prawda kiedy tylko podpadł sztygarowi, dowiadywał się gdzie jest jego miejsce i kto tu w imieniu klasy robotniczej rządzi. Teraz kombinat został sprywatyzowany, a więc robotnik stał się jakby jeszcze bardziej jego właścicielem. Nie może mu się zmieścić w głowie, że — całkiem jak za komuny — nie należy do niego nawet kilof, którym musi łupnąć.

Mimo wszystko, desperacja górniczej braci nie jest jeszcze taka, aby wołać "komuno wróć!". W miejscu, które koniecznie trzeba odwiedzić po kilku piwach, ktoś ozdobił ścianę przepisem na komunizm: "P... się na raka, będziesz miał czerwone dzieci".

W centrum miasta, kilkadziesiąt kroków od "Gwarek", leżą trzy wielkie, granitowe głazy. Tutaj stanie pomnik górnikom poległym dokładnie przed dziesięć laty, 31 sierpnia 1982 roku. Napisy nie są jeszcze wykute do końca, ale rzeźbiarz nie widać. Milczą kilofy w kopalni, milczy młot artysty.

Tamta tragedia na pewno już się nie powtórzy. Dzisiaj władzę mają ci, do których wtedy strzelano. Strajkują też ci sami, co wtedy...

Miroslaw KULEBA
Monika ŚWIĄTECKA

Popiwek zamiast piwa

ludzie żyjący z renty albo ci, którzy zarabiają 600-700 tysięcy złotych".

Do lubińskiej "Agencji Towarzystwiej" nie udało mi się dotrzeć. Widocznie panienki do towarzysztwa również strajkują, popierając górników. Cóż jednak mają robić? Żeby fedrować na dole, trzeba mieć krzepę. Aby fedrować tutaj, siła nie jest potrzebna, niezbędne są za to pieniądze.

Górniki na dole nalyka się tyle pyłu, że musi po sztychu przepluć gardło. Nie tylko górnik węglowy idzie na tradycyjną "halbę". Tutaj, przy miedzi, piwo też lato się zawsze zioła struga.

Obok przystanku, na który po pracy autobusy przywożą górników z kopalni, wyrosła piwiarnia "Barbórka". Do wyboru jest jeszcze piwiarnia

palni żegnam się z żoną, dzieci jeszcze śpią — to chociaż na nie popatrzę. Wiadomo, człowiek zawsze może nie wrócić ze zmiany. Siedzący przy naszym stołku górnik pożyczą od kolegi pieniądze na piwo.

— Wyobraź pan sobie — jestem brygadziści i nie mam na piwo! Ostatnią wypłatę dostałem taką, że jak zrobiłem opłaty i podesłałem trochę dzieciom, zostało mi pół miliona. Zona pracuje na szczęście w stolówce, przyniesie coś zawsze do domu...

Górniki dołowy to nie jest na ogół człowiek młody w naukach. Może dlatego panuje dziś w górniczych głowach taki zamęt. "Jestem po podstawówce i pół życia spędziłem w piwiarni — mówi Gienek z drugiej zmiany — ale z tą

Co słyszeć na giełdzie? Obroty rosną

Na wtorkowej sesji warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych łączny obrót wyniósł 27 mld 162 mln i był najwyższy w tym roku. Niemal 50% wartości obrotów przypada na Elektrim. Właściciele zmienili 141.339 akcji, tj. prawie 36 tysięcy więcej niż na poprzedniej sesji. Ciągłe waha się Warszawski Indeks Giełdowy, który w ubiegły czwartek zwiększył się o 0,8%, a w wtorek zmniejszył o 1,2% z 74,5 pkt. do 73,6 pkt. Wzrosły akcje ośmiu spółek — najwięcej Ireny o 10%, spadły sześciu — najwięcej Exbudu o 9,7%. Popyt znacznie przewyższał podaż w przypadku akcji Tonsilu, dlatego zastosowano redukcję kupna. Inwestorzy nabyli jedynie 65% akcji, które zamierzali kupić. Odwrótą była sytuacja Exbudu, właściciele akcji zbyli jedynie 20% akcji, które chcieli sprzedać.

Rada Giełdy Papierów Wartościowych dopuściła do obrotu giełdowego akcje Banku Inicjatyw Gospodarczych S.A. i obligacje państwowej pożyczki trzyletniej. Pierwsze notowanie trzyletnich obligacji państwa odbędzie się 3 sierpnia, a akcji BIG 13 sierpnia. BIG będzie pierwszym bankiem notowanym na giełdzie. Na sesji giełdowej grono powiększy się o kolejny bank — Bank Rozwoju Eksportu S.A.

Włodzimierz STOBRAWA

Kolektywne pensje

W okresie grudzień '91 — czerwiec '92 przeciętna płaca wzrosła w Rosji 4-krotnie. Ceny towarów i usług podskoczyły w tym samym okresie 10 razy.

Procesowi pauperyzacji społeczeństwa rosyjskiego towarzyszy rosnące w coraz szybszym tempie różnicowanie dochodów. Do grupy najlepiej zarabiających należy przede wszystkim (choć nie tylko) rodzająca się własna klasa średnia. Miesięczne dochody (w tysiącach rubli) jej przedstawicieli kształtują się następująco: prezes giełdy — 25-80 tys. rubli, przedsiębiorca prywatny — 10-55, górnik dołowy — 10-35, prezydent Rosji — 19, uliczny muzyk — 12-15, zebrał — 9-15, przedsiębiorca spółdzielczy — 7-12, sprzedawca w sklepie komercyjnym — 6-12, uliczny handlarz książkami — 6-14 tys. rubli.

Zdecydowanie gorzej, choć jeszcze nieźle wiedzie się pod tym względem pracownikom sfery państwowej i budżetowej: generał zarabia miesięcznie — 6-10 tys. rubli, dyrektor państwowego przedsiębiorstwa przemysłowego — 4-6,5, sprzedawca kwiatów — 5-6, sprzedawca w sklepie państwowym — 2-5,4 tys. rubli.

Zarobki "przeciętnych" obywateli kształtują się następująco: budowlaniec — 2-3,5 tys. rubli, dojarka w kółchozie — 1-8,3, szewc — 2-2,5, lekarz — 1,5-2,7, nauczyciel — 1,9-2,6, urzędnik — 1-2,2, fryzjer

— 1,5-1,9, robotnik zatrudniony w przedsiębiorstwie państwowym — 1,2-1,6, wychowawczyni w przedszkolu — 1,2-1,5 tys. rubli.

1 lipca przeciętna płaca w całej gospodarce narodowej Rosji wynosiła 4.400 rubli i była 4-krotnie wyższa niż w grudniu ub.r. Oficjalny próg ubóstwa wyznaczony został przez rząd tego kraju na 2.150 rubli (w przypadku emerytów — 1.715 rubli). Najniższa płaca wynosi wg sprzecznych informacji 900 lub 1.320 rubli. Para skórzanych zimowych kozaków kosztuje na bazarze 6.000 rubli.

Wprowadzenie w pierwszych dniach lipca do obiegu banknotów o nominalie 5.000 rubli zamiast rozwiązać problem braku gotówki na rynku, przysporzyło Rosjanom nowych problemów. Ponieważ z reguły pensje, a tym bardziej emerytury nie sięgają tak wysokiej sumy, wypłaca się je zespółowo — jeden banknot na kilka osób. Rozmieszczenie na drobne "kolektywnej pensji" graniczy z cudem, a za samą operację wymiany banknotu 5.000 na mniejsze nominaly pobierana jest na czarnym rynku opłata w wysokości 300 rubli.

(pap)

93. SESJA GIEŁDOWA 28 LIPCA

	Kurs (w tys. zł)					Wartość obrotu (w mln zł)	Liczba akcji
	Bieżący	Poprzedni	Zmiana	Min.	Maks.		
TONSIL	19,0 rk	17,5 nk	+8,6%	17,0 (9.06.92)	85,0 (16.04.91)	57,912	1.524
PROCHNIK	21,0	21,0 nk	0,0%	18,5 (11.06.92)	56,0 (16.04.91)	130,494	3.107
KROŚNO	18,0 nk	19,0	-5,3%	15,0 (25.06.92)	62,0 (4.06.91)	21,600	600
EXBUO	260,0 rs	288,0 ns	-9,7%	145,0 (18.06.91)	479,0 (10.03.92)	1461,200	2.810
KABLE	27,0 ns	26,0 rk	+3,8%	22,5 (23.06.92)	80,5 (11.06.91)	42,552	788
SWARZEDZ	27,5	28,0	-1,8%	23,5 (25.06.91)	47,5 (25.06.91)	157,905	2.871
WOLCZANKA	31,0 nk	30,5 nk	+1,6%	23,0 (25.06.92)	50,5 (5.11.91)	483,352	7.796
ZYWIEC	147,0 nk	143,0	+2,8%	88,0 (24.09.91)	189,0 (12.03.92)	3809,652	12.958
WEDEL	155,0 ns	158,0 nk	-1,9%	120,0 (23.06.92)	215,0 (10.12.91)	2222,080	7.168
OKOCIM	86,0	85,0 nk	+1,2%	58,5 (16.06.92)	118,0 (20.02.92)	3600,648	20.934
ELEKTRIM	108,0	100,0 ns	+8,0%	61,5 (23.06.92)	108,0 (28.07.92)	13790,088	63.843
IRENA	44,0	40,0	+10,0%	30,0 (23.06.92)	100,0 (30.01.92)	139,040	1.580
MODSTAL	137,0	140,0 ns	-2,1%	96,0 (16.06.92)	180,0 (28.05.92)	999,278	3.647
UNIVERSAL	10,5 ns	11,0 ns	-4,5%	10,5 (2.07.92)	11,0 (23.07.92)	245,973	11.713

nk - nadwyżka kuona, ns - nadwyżka sprzedaży, rk - redukcja kupna, rs - redukcja sprzedaży, zd - z dywidendą, bd - bez dywidendy, ok - oferta kupna, os - oferta sprzedaży

Wakacyjny konkurs dla wszystkich. Cenne nagrody! GRUNT TO RODZINKA!

Wakacje to czas, który zazwyczaj spędzamy rodzinnie. Na wczasach (kogo stać!) lub w domach. Ale razem. Z tą myślą NOWA zaproponowała zabawę z cennymi nagrodami. Zaczęliśmy 6 lipca, a bawić się będziemy (w tygodniowych turach) do końca sierpnia. Pierwsze trzy tury konkursu już za nami. Także dwa pierwsze losowania nagród. Przypominamy, że w ciągu najbliższych dni oczekujemy na komplety kuponów z odpowiedziami na pytania z minionego trzeciego tygodnia. Dla tych, którzy z naszym konkursem zetknęli się pierwszy raz, przypomnijmy zasady - przez całe wakacje pozostają one takie same.

Codziennie drukujemy kupon oraz trzy pytania: jedno dla mamy, drugie dla taty, trzecie dla dziecka (dzieci). A że to wakacje i nie do zaakceptowania byłoby zmuszanie do zbyt intensywnego wysiłku intelektualnego, do każdego pytania dołączona są trzy wersje odpowiedzi, z których jedna jest prawidłowa. Odpowiadając jej literkę (a, b lub c) należy zakreślić na odpowiedniej części kuponu (Mama, Tata, Dzieci), wyciąć kupon, dołączyć go do tych z poniedziałku, wtorku i środy, a następnie to samo należy jeszcze zrobić jutro i pojutrze. A gdy już drużyna złożona z całej rodziny rozwiąże zóste zadanie (z WEEKEND-u), kuponu nakleja na kartę pocztową lub wkłada do koperty i komplet przysyła pod adresem redakcji „Gazety Nowej” w ciągu siedmiu dni. Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi (a z całą pewnością udział ich wszyscy, którzy systematycznie czytają NOWA, ponieważ pytamy głównie o sprawy, o których pisaliśmy na naszych łamach) rozlosujemy superatrakcyjne nagrody, które z pewnością przydadzą się każdej rodzinie: TELEWIZOR KOLOROWY, RADIOODBIORNIKI, WALKMANY I APARATY FOTOGRAFICZNE.

IV tura, dzień czwarty

Mama: NOWA od niedawna przyjmuje ogłoszenia drobne do super-ekspresowego druku. Symboliczny koszt całego ogłoszenia wynosi:

- a) 30 tys. zł.
- b) 25 tys. zł.
- c) 10 tys. zł?

Tata: Pierwszy olimpijski medal dla Polski zdobył w Barcelonie:

- a) Arkadiusz Skrzypasek,
- b) Rafał Szukała,
- c) Józef Tracz?

Dzieci: Promowaną przez Radio Zielona Góra piosenkę „Jedwab”

- śpiewa:
- a) Top One,
- b) Kazik i Kult,
- c) Edyta Bartosiewicz i Róża Europy?

Życzymy powodzenia i przypominamy - jutro kupon z piątą częścią pytań obecnej tury, nie zapomnij więc kupić NOWE!

GRUNT TO RODZINKA! IV tura, dzień czwarty	MAMA	A	B	C
	TATA	A	B	C
	DZIECI	A	B	C
		A	B	C

Jutro
Magazyn
a w nim m.in.:

- Wstrzemięźliwość zamiast aborcji **s.2**
- Czekowe szwindle **s.2**
- Bilet do szczęścia **s.3**
- Tomasz Lis: Po olimpiadzie znikam **s.4**
- Pożyczka prywatna i jej zabezpieczenie **s.5**
- Falszerstwa **s.5**

Poza tym stałe rubryki, serwis informacyjny, sport, „Dziewczyna Nowej”.

Miał być model francuski, jest dziwny - projekt Małej Konstytucji ocenia prof. Lech Falandysz

Kaczyński przyspieszył

Sekretarz stanu i zastępca szefa Kancelarii Prezydenta, prof. Lech Falandysz określa mianem "niezrozumiałego pośpiechu" tempo, w jakim Sejm chce uchwalić Małą Konstytucję.

Najpierw obrady sejmowej komisji nadzwyczajnej przeciągały się w nieskończoność, przy ciągłym braku quorum i miały bardziej charakter seminarium uniwersyteckiego za pieniądze podatników, niż prac poważnego ciała parlamentarnego, a potem w ciągu jednej nocy przygotowano dokument i od razu skierowano go do rozpatrzenia przez Sejm. Na dodatek pierwszy projekt Unii Demokratycznej uległ tak wielu poprawkom, że nic nie pozostało z jego zasadniczego charakteru.

Zdaniem prof. Falandysza stało się tak dlatego, że komisja uszczupliła swój skład o trzech członków z UD: posła Ciemińskiego (choroba) oraz Hannę Suchocką i Janę M. Rokitę (obowiązków w rządzie), zaś uaktywnił się znany ze swojego antyprzewydzienkowego stanowiska poseł Jarosław Kaczyński. To on, zdaniem Falandysza, jest sprawcą tego przyspieszenia. Tymczasem parlamentaryzm należałoby teraz dać czas na dokładne zapoznanie się z projektem tej ustawy.

Lech Falandysz nie zgadza się z opinią, że Mała Konstytucja w obecnym kształcie rozszerza władzę prezydenta. W rzeczywistości zniknie tylko zapis, że Sejm jest najwyższym organem władzy. Faktycznie parlament nadal będzie uprzywilejowany w stosunku do rządu i prezydenta, twierdzi minister Falandysz. Ale trudno się temu dziwić, bo nigdzie na świecie parlament nie pozbawia się chętnie swoich kompetencji.

W projekcie Małej Konstytucji zostały wzmocnione uprawnienia rządu — głównie poprzez możliwość wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, ale w

Zbigniew BISKUPSKI

TERENOWA

KALEJDOSKOP SPORTOWY

Trzymają kciuki za Sławomira Nawrockiego

Szermierze zielonogórskiego Kolejarza w sierpniu rozpoczną przygotowania do nowego sezonu w Gądkowie. Trener Zbigniew Demianuk wraz z talentowaną Magdą Mazur wyjadzie na zgrupowanie kadry juniorek do Czecho-Słowacji, a pod koniec sierpnia na obóz kadry młodzieżowej uda się czwórka szermierzy kolejarzkiego klubu: M. Mazur, Monika Bammes, Michał Matecki i Radosław Zadorecki.

Pod koniec sierpnia w międzynarodowych mistrzostwach Berlina wystąpią najmłodsi szermierze zielonogórcy: Jurand Przybysz, Kacper Derda, Piotr Maruszczak i Grzegorz Elman. Trenerem tej grupy jest Mirosław Węclawski.

We wrześniu w Jarosławiu odbędą się mistrzostwa Polski juniorów, a jednym z faworytów będzie Michał Matecki. Zawodnik Kolejarza ma także w planach udział w zawodach o Puchar Świata w Lupheim (Niemcy) i Katanii (Włochy).

Interesująco zapowiada się także turniej o Puchar Winobrania. Oprócz krajowej czołówki start awizują także reprezentanci Niemiec, Norwegii i Kazachstanu. Na razie szkoleniowcy i zawodnicy Kolejarza trzymają kciuki za start w Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie wychowanka zielonogórskiego klubu Sławomira Nawrockiego, który występuje aktualnie w barwach Legii Warszawa.

◆ Sztangściści pod wodzą trenera Ryszarda Chocianowskiego także rozpoczną przygotowania do sezonu zgrupowaniem w Gądkowie. W podstawowym składzie zespołu występującego w II lidze trzon tworzą: Jacek Orłowski, Paweł Jeżycki, Sebastian Kukuć i Andrzej Woźniak.

◆ Futbolisci występujący w klasie A (grupa II) od 1 sierpnia przygotowywać się będą na własnym obiekcie. W drużynie, którą od wielu lat trenuje Stanisław Kurzawski nie nastąpiły żadne zmiany. Pierwsze spotkanie zielonogórczyńskie rozegrają 16 sierpnia, na własnym boisku z rezerwami Piasta Iłowa.

Żeglarze Eltermy szukają sponsora

7 sierpnia br. nad Bałatonem odbędą się mistrzostwa świata juniorów w żeglarskiej Barw Polski bronić będzie szóstka zawodników świebodzińskiej Eltermy: Damian Zuk — Michał Świata, Filip Makowski — Jacek Dydyń oraz Maciej Kozioł — Radosław Jabłoński. Wczoraj zadzwonił do nas z troską o ojciec jednego z zawodników z prośbą o pomoc. Koszt startu w MS zawodników Eltermy wyniósłby ok. 10 milionów złotych (wpisowe po 100 dolarów od załogi oraz przejazd). Rodzice świebodzińskich żeglarzy pokrywają koszty utrzymania swych pociec w 9-dniowej imprezie. Nie są jednak w stanie opłacić wszystkich wydatków. Za pośrednictwem "GN" zwracają się do prywatnych firm i zakładów pracy o dofinansowanie startu reprezentantów Polski. Szansa występu w mistrzostwach świata może się nie powtórzyć.

Zainteresowanych sponsorowaniem żeglarzy Eltermy prosimy o kontakt z działem sportowym "GN".

M.S.

CO GDZIE KIEDY?



KINA

GOZDNICA "Ceramik" — brak programu
KŁOWA "Ślask" — brak programu
KOZUCHÓW "Uciecha" — Karate Kid II (USA 15)
KROSNO "Wzgorze" — Sympiając z wrogiem (USA 15)
LUBSKO "Patnia" — brak programu
NOWOGROD "Bóbr" — Cobra (USA 15)
ŚWIEBODZIN "Przyjaźń" — nieczynne
WOLSZTYN "Tatry" — Ostatni skaut (USA 15), Frankie i Johnny (USA 12)
ZBASZYN "Obra" — Joy (fr. 18), Mów mi Rockefeller (pol. 12)
ZAGAN "Meteor" — nieczynne
ZARY "Pionier" — brak programu



GALERIE

Żarski Dom Kultury — Salon Wystaw Artystycznych (czynny wt., pt. 11.00-16.00, niedz. 10.00-14.00, sob. — nieczynne)
Wystawa fotografii Pawła Pięćsińskiego pt. Krajobrazy. Wystawa pokonkursowa XV Wojewódzkiego Konkursu Tkaniny Artystycznej Zary 92



APTEKI

Dyżur nocny pełnia:
Lubsko ul. XX-lecia 87
Nowa Sól Piuskińskiego
Sulechów ul. Rozana 13 c
Świebodzin os. Łużyckie
Wolsztyn ul. 5 stycznia
Zagan ul. Pomorska
Zary ul. Buczka

Drogi but na małą nogę

Dziecięce nóżki rosną w sobie tylko znanym tempie. Rodzicom czasem włos się na głowie jeży, gdy okazuje się, że w jednym roku kalendarzowym ta dziecięca nóżka urosła o dwa numery. Kupione wiosną buty, choć wcale niezniszczzone, muszą powędrować na półkę. Stopy nie rozumieją słowa kryzys albo bieda. Rosną i już.

Producenci obuwia, zwłaszcza dziecięcego, to nie krwiopijcy, którzy chcą wydusić z klientów ostatni grosz. Ich oferta zawsze znajduje nabywców, bo dziecięce nogi stale rosną, no i dzieci przybywa. Jednak na tych przemysłowych szewcach skupia się — podobnie jak na innych wytwórcach produktu rynkowego — suma kosztów wszystkich dostawców materiałów i półproduktów.

Rosną ceny podstawowych artykułów, choćby paliw. Ta podwyżka przewija się kilkakrotnie w cenie buta. Przez nią wzrosła cena tkaniny, którą trzeba przewieźć z miejsca wytworzenia do producenta butów, a wcześniej dostarczyć do fabryki włókienniczej niezbędne surowce, służące do jej utkania. Podobnie jest z dodatkami. Gotowe trzewiki muszą trafić do sklepów. Znowu transportem kołowym, droższym o podwyżkę cen paliwa.

Nie inaczej jest z innymi elementami butów. Przy sprzedaży tkanin włókiennicy żądają gotówki, bo nie mają za co kupić choćby barwników do wyprodukowa-

nia kolejnych bel materiału. Wszystko jest dostępne... tylko nie ma pieniędzy, za które to można mieć.

Buty dzieciom trzeba kupić, choć coraz częściej rodzice zadają sobie pytanie — za co? Nowosolska Fabryka Obuwia "Junior" jak może obniżyć koszty własne. Zysk netto, a więc zostający w zakładzie, uzyskiwany na jednej parze trzewików wynosi niecałe 8%. Niewiele, a wszystko po to, by zachęcić klienta do kupowania butów tej właśnie firmy.

Dużo zięgo robi prywatny import dziecięcych trzewików. Być może ładnie się prezentują. Bajecznie kolorowe, z wieloma aplikacjami. Czy jednak kupujący je rodzice są przekonani o ich zdrowotności? Wykonane są najczęściej z plastiku, który nie przepuszcza powietrza! Czy zawsze mają uszytą piętkę i obcas Thomasa, niezbędny do prawidłowego ukształtowania stopy malucha? Czy rzeczywiście są tańsze od krajowych?

Może by tak zacząć popierać rodzimą produkcję? Ewa TWOROWSKA-CHWALIBOG

Na szkoły nie ma pieniędzy

Kilka żarskich szkół podstawowych wymaga remontów. W latach ubiegłych najlepszą porą na wykonywanie wszelkich prac były wakacje. W 1992 r. Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół nie otrzymał na ten cel ani złotówki. W Kunicach dobiega końca budowa sali gimnastycznej, na którą Urząd Miasta przekazał z budżetu 650 mln zł. Z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Zielonej Górze, społeczny komitet budowy dostał 100 mln zł i czeka na resztę, czyli 225 mln zł (zgodnie z decyzją ministerstwa — 2 zł samorząd, 1 zł MEN). Sala ma zostać oddana do użytku 1

września br. Na dokończenie prac związanych z wymianą okien w szkole podstawowej nr 8 potrzeba 100 mln zł. Jeżeli pieniądze się nie znajdą, pod nowymi oknami zostaną dziury, a wokół nich pobijany tynk. Na remont podłogi czeka sala gimnastyczna w SP 2. W Szkole Podstawowej nr 1 wymianą parkietu zajął się Miejski Ośrodek Sportu, Rekreacji i Wypoczynku, a w SP 4 rodzice po zebraniu pieniędzy sami zabrali się za odnowienie pomieszczeń przed nowym rokiem szkolnym. (ej)

Tak rodzi się przyjaźń

Kontakty Gubina z miastami partnerskimi, niemieckimi Laatzen i Guben oraz węgierskim Paks, nie ograniczają się do wzajemnych odwiedzin tzw. oficjalnych delegacji. Wymiana kulturalna stała się faktem, czego przykładem może być tegoroczna "Wiosna nad Nysą". Władze zaprzyjaźnionych miast uważają, że przyszłość i przyjacielskie stosunki należy budować w oparciu o dzieci i młodzież. Jedną z okazji do wzajemnych kontaktów i poznania się są wakacje.

W Gubinie dzięki przychylności radnych, którzy wyasygnowali z budżetu 90 mln zł, zorganizowano po raz pierwszy międzynarodowy obóz artystyczny dla 40 dzieci, po 10 z każdego miasta i j. Laatzen, Guben, Paks i Gubina. Uczestnicy zostali zakwaterowani i korzystają z wyżywienia w internacie Zespołu Szkół Rolniczych. Na początku był kłopot, bo nie było tłumacza języka węgierskiego. Całe szczęście, że opiekunka z Paks zna niemiecki, więc po zastosowaniu podwójnego tłumaczenia, problem został rozwiązany. Nie widać natomiast, żeby w porozumiewaniu się między

sofą miały kłopoty dzieci. Nawet, gdy nie znają języka, potrafili dogadać się w każdej sytuacji.

Program każdego dnia jest bardzo bogaty. Baza artystyczna znajduje się w Gubińskim Domu Kultury, na którym spoczywa organizacja obozu. Dzieci, zgodnie z opracowanym harmonogramem, do południa uczestniczą w zajęciach: plastycznych, tanecznych, wokalnych, modelarskich, fotograficznych i komputerowych, pod nadzorem instruktorów. Po obiedzie, korzystając ze słonecznej pogody, wyjeżdżają nad jezioro do Kosarzyna, gdzie wypoczy-

„Country Five”

Już po raz dziesiąty odbędzie się w Mragowie Międzynarodowy Festiwal Muzyki Country, zwany popularnie "Piknikiem". Jego organizatorami są: Stowarzyszenie Muzyki Ludowej "Country", Ośrodek Kultury Ochoty i burmistrz Mragowa. Impreza trwać będzie od 31 lipca do 2 sierpnia br.

W województwie zielonogórskim ten styl muzyki uprawiany jest od wielu lat. Zapoczątkowała go "Grupa Rogala" z Zielonej Góry, która wystąpiła na festiwalowej estradzie. W tegorocznym "Pikniku", po raz drugi z rzędu, grać będzie grupa "Country Five" z Nowej Sól, działająca przy ZDK "Dozamef".

Nowosolanie wystąpią przed festiwalową publicznością jutro, w piątek 31 br. W "Pikniku" wezmą także udział: Little Maggie, Whiskey River, T — Band, Konwój, Lonstar, Tomasz Szwed (dyrektor festiwalu), Witk & Friends oraz Billy White z Niemiec, Justament z Estonii, Kukuruz z Rosji, Raymont Froggatt z Wielkiej Brytanii oraz Johnny Rodriguez ze Stanów Zjednoczonych. (ej)

Rozbudowa remizy

W Dąbrówce Wielkopolskiej, w gminie Zbąszynek, trwa rozbudowa remizy strażackiej. Po modernizacji będzie mogła pomieścić dwa wozy strażackie. Budowane zostanie również dodatkowe pomieszczenie dla strażaków. Konieczne materiały budowlane dostarczyły władze gminy. Wszystkie prace są jednak wykonywane nieodpłatnie, przez mieszkańców miejscowości. Praca na budowie trwa od świtu do późnych godzin wieczornych.

Dąbrówka Wielkopolska należy do miejscowości o największej liczbie inicjatyw społecznych w naszym województwie. Wysiłkiem mieszkańców została m.in. wybudowana szkoła. Założono chodniki. Mieszkańcy Dąbrówki utrzymują, własnymi środkami, piękny park, który dodaje miejscowości uroku. Inicjatorem większości prac społecznych jest miejscowy sołtys Wincenty Mazur, który pełni swoją funkcję już od 32 lat. (BH)



Babimost — kamienica na rozdrożu wyróżnia się architekturą.

Fot. Marek Woźniak



W fontannie przy ul. Wałowej w Świebodzinie dzieci urządziły sobie mini-basen.

Fot. Krzysztof Mężyński

Sprawa do burmistrza

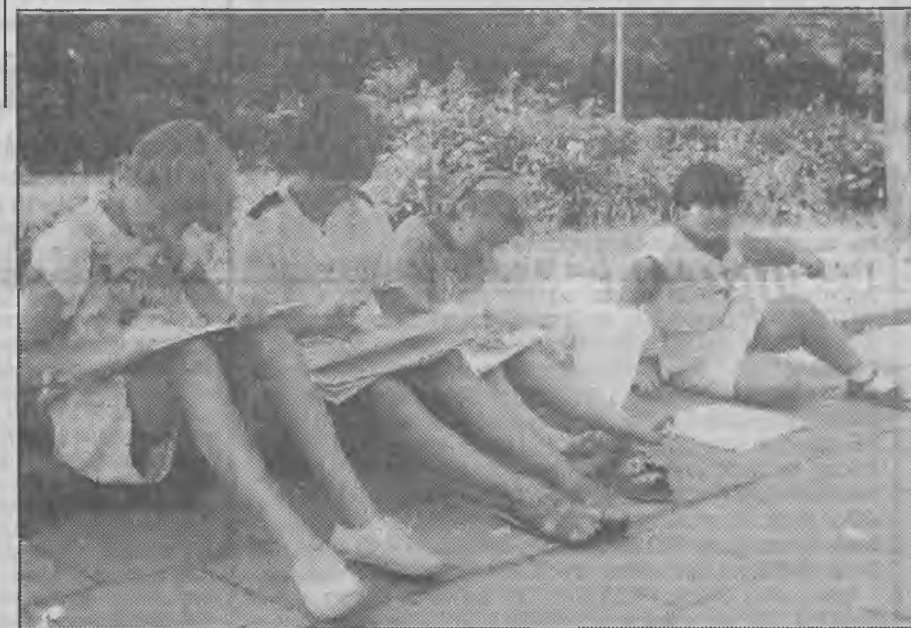
Piotr Palcat, burmistrz Lubka przyjmuje interesantów w każdy poniedziałek. Ludzie przychodzą z różnymi sprawami, choć na pierwszy plan wysuwają się kwestie mieszkaniowe. Proszą o przydział mieszkań komunalnych, bo w zajmowanym dotychczas lokalu zrobili się za ciasno (mieszkają wspólnie dwie rodziny). Do nierazkich przypadków należą wnioski o zameldowanie w mieszkaniu już przez kogoś zajmowanym (na przykład u krewnego). Do burmistrza należy podjęcie decyzji na tak lub na nie.

Druga grupa spraw, to bezrobocie. W Lubku osiągnęło ono wysoki, 23% poziom. Zwalnia ludzi "Luwna", zwalnia PGR, a o nowych stanowiskach pracy nikt nie wie. Mieszkańcy Lubka zagubieni i przestraszeni szukają pomocy u burmistrza. Przygotowano 40 stanowisk na wykonanie robót interwencyjnych, ale to nie zmniejszyło wagi problemu.

Mieszkania i likwidację zakładów pracy połączyć pewien problem. Na przykład mieszkania zakładowe likwidator chce przekazać miastu. Radni się przed tym bronią, bo poza dodatkowymi kosztami, związanymi z utrzymaniem tych mieszkań, nic z tego mieć nie będą. Przychodzący do burmistrza ludzie zadają proste pytania:

"Dlaczego zakład sprzedano za 180 mln zł, a za przeciętne mieszkanie zakładowe, gdy chce je nabyć mieszkająca w nim osoba, likwidator żąda, aż 40 mln zł? Jak ma się jedna cena do drugiej? Czy to jest ta sprawiedliwość, o której wcześniej wszyscy mówili?"

Zdarzają się i tacy interesanci, którzy przychodzą z prywatnymi, wręcz intymnymi problemami do burmistrza. W takich sytuacjach też wypada coś doradzić, podpowiedzieć. Nie zawsze bywa to proste. (et)



Zajęcia plastyczne na świeżym powietrzu.

wają. Biorą także udział w wycieczkach do Zielonej Góry i Zagania.

W czasie naszego pobytu w Gubinie odwiedziliśmy uczestników obozu, którzy akurat szykowali się do spotkania z burmistrzem miasta. W czasie krótkiej rozmowy dowiedzieliśmy się od Torstena z Laatzen, że uprawia tenis stołowy, polubił zajęcia w ciemni fotograficznej i pracowni komputerowej. Powiedział też, że jedzenie jest bardzo smaczne i dają... za dużo. Katia z Guben jest na takim obozie po raz pierwszy, lubi tańce dyskotekowe i bardzo podobała się jej Zielona Góra. Na pytanie, czy chce, żeby odwiedził ją rodzice powiedziała, że nie, Peter z Paks był na kilku obozach m.in. w byłej NRD, zna język niemiecki, interesuje się komputerami (ma w domu), w Polsce bardzo mu się

podoba, tylko jedzenie jest zbyt łagodne, bo brakuje w nim papryki. Dzieci z Gubina także są zakwaterowane w internacie i wcale nie tęsknią za rodzinnymi domami. Twierdzą, że dzięki atmosferze wytworzonej na obozie i urozmaiconemu programowi, czują się jakby przebywały w innym mieście.

Nie spotkaliśmy nikogo niezadowolonego z pobytu w Gubinie. Każdy uczestnik weźmie ze sobą to, co wykonał sam w czasie zajęć artystycznych z plastyki, fotografii, czy modelarstwa. Po powrocie będzie mógł się także pochwalić nowym tańcem lub polską piosenką. Organizatorzy mają nadzieję, że nikt z uczestników nie zapomni o letniej przygodzie w Gubinie.

Edward JABŁOŃSKI

Więści z regionu

Niewielkie podwyżki, duży podatek

W Fabryce Maszyn i Urządzeń Gastronomicznych "KROMET-SPOMASZ" wprowadzono w ubiegłym roku niewielkie podwyżki płac. Z tego tytułu, w pierwszym półroczu bieżącego roku przedsiębiorstwo musiało odprowadzić do budżetu państwa 900 mln złotych.

Obecnie w "Kromecie" średnia płaca brutto wynosi około 2 mln zł.

Firma zatrudni

Rzadkością są informacje o poszukiwanych pracownikach. Do tych wyjątków należy Krawiecka Spółdzielnia Pracy "Bojownik" w Wolsztynie. Powiadomiła miejscowe Rejonowe Biuro Pracy o 50 wolnych miejscach pracy dla wykwalifikowanych krawców. Ponadto spółdzielnia we wrześniu planuje przyjęcie 60 absolwentów szkoły przyzakładowej.

Obecnie szyta tu odzież damska, męska i dziecięca trafia wyłącznie do zagranicznych odbiorców. (et)

Odwolanie radnego

Rada Miejska w Świebodzinie, w trakcie sesji 17 lipca br., odwołała radnego Grzegorza Skurzyńskiego ze składu Komisji Rolnictwa i Komisji Planu, Budżetu, Gospodarki Komunalnej i Współpracy z Przemysłem, w związku z pełnieniem przez niego funkcji burmistrza. (BH)

Sesja Rady Miejskiej w Świebodzinie

Dziś, 29 bm. o godz. 10.00 odbędzie się w ratuszu sesja świebodzińskiej Rady Miejskiej, poświęcona m.in. wykonaniu planu i budżetu w I półroczu br.

Po wodociągu — gazyfikacja

Mieszkańcy Rudna w gminie Nowa Sól nie czekają z założonymi rękami, aż ktoś za nich coś zrobi. Ponieważ nie mieli wodociągu, utworzyli komitet społeczny i konsekwentnie doprowadzili do budowy. Niedawno zakończono prace i oddano do użytku inwestycję zrealizowaną w czynie społecznym, przy wsparciu finansowym otrzymanym z budżetu gminy. Widocznie w Rudnie, położonym w odległości rzutu kamieniem od Nowej Sól, mieszkańcy chcą żyć jak w mieście, bo komitet nie rozwiązał się, tylko postanowił przystąpić do gazyfikacji całej wsi. (ej)

Zmarli

Ryszard Jacyno, lat 52, Zielona Góra

Rodzinie i Przyjaciółom wyrazi współczucia składa "Gazeta Nowa".

MIEJSKA

Panie, co tu kopią?

Krótką przechadzką ulicami Zielonej Góry można się zorientować, jaki jest stan urządzeń znajdujących się pod ziemią. Co i rusz napotykamy na przemyśle świeżo wykopanego piachu i gruzu. W dołach czasem błyszczą jakieś rury, lecz często nie sposób wypatrzyć czegokolwiek. Pół biedy, gdy wykop jest zabezpieczony. Najczęściej praca przy nim, no może nie wrę, ale jednak się odbywa. Znacznie gorzej wyglądają te rozgrzebane przed tygodniami albo i wcześniej.

Piątek, godziny poranne. Róg Bankowej i Chłobrego. Pół jezdni rozkopane, z dołu sterczy jakiś zawór. Na chodniku duża siera piachu. Przerwa na papierosa, więc robotnicy opalają się na słoneczku. Nieopodal czeka na wymianę duża rura z PCV. Podobno awaria wodociągu. Ale nie pali się, woda nie tryska, więc trójka fachowców spokojnie czeka do końca przerwy.

Sto metrów dalej, naprzeciw Urzędu Wojewódzkiego, w zgiełku uliczny wdziera się jazgot młota pneumatycznego. Traf chce, że na asfalcie w tym miejscu były niedawno namalowane znaki. Mówi się trudno i praca przebiega dalej. Tu również nawalili wodociąg.

Po drugiej stronie ulicy Podgórznej uwiija się spora grupa mężczyzn z łopatami w rękach. Ofladowany kolorową taśmą wykop ciągnie się wzdłuż budynków urzędu. Taki stan trwa już jakiś czas, chociaż tu akurat jest to zgodne z harmonogramem robót. W tym miejscu zakopują bowiem nowy wodociąg, bo stary ulega ciągłym awariom. Prywatnej firmie przeszkadza brak kompletnej dokumentacji terenu, a w ziemi leży dużo instalacji przedwojennych. Dlatego robotnicy pracują ręcznie. Idzie im to w miarę sprawnie i do końca sierpnia powinni uporać się z zadaniem. Oby.

Na rzut kamieniem stamtąd w stronę ulicy Kupieckiej grubsza awaria. Z dziury w chodniku tryska źródło. Trzech w pomarańczowych kamizelkach siedzi wokół ze stoickim spokojem. A woda z gliną płynie. Szykuje się mokra robota.

Na placu Słowiańskim znowu warkot młota. Starszy mężczyzna rozpruwa niegdyśjsze fontanny. Obok niego kilkuletni małe pomaga odrzucać gruz. Nie ma to jak współpraca pokoleń. W poniedziałek zastąpiła ich normalna brigada. Będzie tu nowy trawnik.

W obrębie Starówki również nie brak wykopów. Najbardziej rzuca się w oczy ten obok nowego budynku przekazanego kurii biskupiej. Spora siera gruzu leży odłogi. Nikt się tym w piątek za bardzo nie interesował. W poniedziałek wreszcie robota ruszyła z kopyta. Kolejna prywatna firma ma za zadanie przyłączyć do tego domu przewody gazowe. Dlatego rozkują deplak przy kościele Matki Boskiej. Chcą to skończyć do piątku. Ano, zobaczymy.

Nasz rekonesans powoli dobiega końca. Zajrzyjmy jeszcze na ulicę Sienkiewicza. Tam przecież od wielu tygodni coś kopali. Teraz jednak nie ma śladu po wykonawcach. Chociaż, ejże, na chodniku leżą dwie porzucone rury od gazu, a wzdłuż muru "Zefamu" wala się kawałki gruzu. Na jezdni farba nakreślone jakieś znaki. Ani chybi — robotnicy powrócą.

Refleksje nasuwają się rozmaite. Z jednej strony wciąż natykamy się na przeszkody na drodze, z drugiej — pozostaje nadzieja, że dzięki tym wykopom będzie mniej awarii w mieście.

Zefiryn SZELOCH



O wejściu do autobusu nierzadko decydują twarde łokcie.

Fot. Krzysztof Mężyński

Autobusem nad morze i w góry

"Jesteśmy w sytuacji wszystkich przedsiębiorstw państwowych, balansujemy na granicy opłacalności" — powiedział Jerzy Szymkowiak, kierownik Działu Przewozów i Polityki Transportu PKS w Zielonej Górze.

Mimo to tradycyjnie uruchomiono dodatkowe linie sezonowe, łączące większe miasta w województwie z miejscowościami letniskowymi. Nową inicjatywą zielonogórskiego PKS-u jest linia do Koszalina, która szczególnie powinna zainteresować wybierających się nad morze — autobus przejeżdża przez Kołobrzeg i Ustronie Morskie. Cena biletu do Kołobrzegu: 75 tys. zł, do Koszalina: 91 tys. zł.

Od 1 sierpnia będzie nowe połączenie z Jelenią Górą, inną trasą — przez Zgorzelec i Luban. Powinno ono ucieścić tych, którzy chcą się wybrać na krótki wypad w góry. Z Zielonej Góry autobus będzie wyjeżdżał o godz. 10.00, powrót o 22.00, co pozwoli "złapać" połączenie mieszkańcom okolic miasta.

W bazie zakładu jest około 80 autobusów. W większości są to polskie autosany i jelicze, plus przegubowe ikerusy na krótsze trasy. Na stanie jest też pięć duńskich autobusów firmy DAB. Trzy z nich regularnie jeżdżą za granicę, wynajmowane przez biura turystyczne, zorganizowane grupy, szkoły, parafie. PKS prowadzi również regularne przejazdy do Berlina i Cottbusu, ale inicjatywa upadła z braku chętnych. Lepiej jest podwozić do Słubici i Gubina, gdyż koszty przekraczają granicę są zbyt duże. (rik)

Na ból głowy?

Letnie upalne dni mimo wielu przyjemności i radości, przysparzają kłopotów ze stanem naszego zdrowia. Najczęściej występują bóle głowy i duszności. Wielu leczy się własnym sumptem, stosując babine specjały. Jednak najprościej i najwygodniej jest skorzystać z usług aptek.

Jak nas poinformowano w jednej z zielonogórskich aptek, ludzie najczęściej dopytują się o leki przeciwbólowe oraz kremy i olejki chroniące skórę przed słońcem.

Największą popularnością cieszą się środki ziołowe i aspiryna, które są nietoksyczne i łatwe do nabycia.

Mimo wakacji nie brak jest chorych realizujących recepty, na których dominują antybiotyki, a w aptekach ruch nie ustaje.

(was)

CO GDZIE KIEDY?

KINA

"ESTRADA" — 18.30, 20.30 Podwójne uderzenie (USA 15)
"NYSIA" — 15.30 Więcej czadu (USA 15), 17.30 Szkoła wyrzutek (USA 15), 19.30 Kommando "Foki" (USA 15)
"NEWA" — 17.30, 19.30 Kevin sam w domu (USA 12)
"WENUS" — 15.30 Mucha 2 (USA 15), 17.30, 19.30 Smród zycia (USA 15)

TEATR

TEATR LUBUSKI w Zielonej Górze — przerwa ułopowa

MUZEJA

Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze (pon. 9.00 — nieczynne śr., czw., pt. 10.00-17.00, sob. 10.00-15.00, niedz. 10.00-16.00) Ekspozycje stałe: Galeria autorskie. Winiarstwo — sztuka, rzemiosło, tradycje. Wystawy czasowe: "Religie starożytnego Egiptu" ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. Rzeźba gotycka XIV-XVI w. ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej. Kolekcje autorskie: Jana Chwałczyka, Izabelli Gustowskiej, Eugeniusza GETA Stankiewicza. Instalacja Antoniego Zydronia "Dyskretny urok przemijania".
Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie (czynne 9.00-15.00, sob. 10.00-15.00) — Wystawy stałe: II wojna światowa. Kopie dawnej broni. Plenerowa i pawilonowa wystawa ciężkiego sprzętu bojowego.
Muzeum Archeologiczne środkowego Nadodrza w Świdnicy (czynne 9.00-15.00) — Środkowe Nadodrza u schyłku starożytności. Obrona polskiej granicy zachodniej we wczesnym średniowieczu.
Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli (czynne 9.00-15.00, czw. 10.00-16.00, pt., niedz. 10.00-17.00, sob. 10.00-15.00) — Wyposażenie wnętrz zabytkowych obiektów budownictwa wiejskiego. Wystawa pokonkursowa — rękodzieło ludowe i artystyczne woj. zielonogórskiego.

GALERIE

ART (czynna 10.00-17.00) — Malarstwo Heleny Tchorzewskiej oraz biżuteria artystyczna twórców z Wybrzeża.
BWA (czynna 11.00-17.00) — Stanisław Czarniecki — grafika i malarstwo.
Galeria ul. Żeromskiego 21 (czynna 11.00-18.00) — Wystawa malarstwa Dariusza Górskiego i Witolda Barcza.
Klub MPiK (czynny 9.00-18.00) — Wystawa poplenerowa Lubuskiego Towarzystwa Fotograficznego.
WIBP (czynna 10.00-17.00) — Wystawa: Wino — architektura, kultura, nauka.

APTEKI

dysur pełni: ul. Kupiecka

TELEFONY

Pogotowie Policyjne	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazownicze	992
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Wod.-Kan.	994
Pogotowie Dźwigowe	54-73
Informacja PKS	223-01
Informacja PKP	38-38
Szpital Wojewódzki centr.	42-61
Bank Informacji Gospodarczej Przedsiębiorstw	652-23
Bank Informacji Usługowej	293-43
Zakład Organizacji Pogrzebów "AD PATRES"	
ul. Wrocławska tel.	28-517
Telefony zaufania dla kobiet ciężarnych i młodzieży. Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka — Biuro Pomocy Prawnej Wrocław	370-69
Zielona Góra (czynny w czwartki 17.00-19.00)	
Kwiaciarz ul. Waryńskiego (pawilon) dyszuruje pon. — sob. 8.00-18.00, niedziele i święta 10.00-15.00	35-51 lub 31-56

POMOC DROGOWA

NON-STOP Zielona Góra al. Słowackiego 1a 30-65
CB radio kanał 19

TAXI

ul. Wyszyńskiego	52-37
ul. Podgórzna	226-67
dworzec PKP	226-86
bagażowni	228-25

REDAGUJE

Zbigniew Ryndak

NA DEPTAKU

Suche drzewo

Fragment ulicy Bankowej od strony Urzędu Wojewódzkiego jest zawsze zadbanym zieloncem między dwoma jezdni. Wiosną sadzone są tam kwiaty, latem — strzyżona równo trawa. Zauważyliśmy tylko pewien mankament. Na samym środku trawnika stoi sobie suche jak wiór drzewo. Ma jeszcze resztki brzozywych liści. Lepiej chyba wyciąć je zawczasu. Jesienią nie będzie różnić się od innych. (zes)

Ponownie o głazach

W nawiązaniu do notatki z ubiegłego piątku pt. "Głową w głaz" przepraszamy za przeinaczenie nazwy ulicy. Chodzi oczywiście o odcinek ul. Nowej pomiędzy obydwiema częściami ul. Piłnej. Przy okazji chcemy dodać, że mimo zainteresowania się sprawą przez policję municipalną i przeprowadzonego dochodzenia sytuacja na tej ulicy nie zmieniła się. Szafka ko prawda została uprzątnięta, ale głazy w poniedziałek nadal leżały, choć Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich została poinformowana o zawiadzeniach. WDDM twierdzi, że podobne przypadki zdarzały się już na tej ulicy w przeszłości. Z drugiej strony nawierzchnia drogi jest fatalna. Przejżdżając samochodem wzniesając olbrzymie tumany pyłu, w których nie sposób oddychać. Mieszkańcy mieli obiecaną nową nawierzchnię jeszcze w 1973 roku. Od tego czasu cisza. A problem nabrzmiewa. (zes)

Z DNIA NA DZIEŃ

Dyżury radnych

Dzisiaj, 30 bm. od godz. 16.00 do 18.00 w ratuszu (pokój nr 11) dyżur pełnić będą radni — Zbigniew Brodecki (okręg wyborczy nr 4), Jerzy Kubiec (okręg wyborczy nr 1) i Jan Kuda (okręg nr 5). Mieszkańcom przypominamy, że okręg nr 1 obejmuje osiedla Łuzycie i Winnica, okręg nr 4 — osiedle Piastowskie, a okręg nr 5 — Jędrzychów, Kilińskiego, Kościuszki, Morelowa i Słowackiego. (p)

Półkolonie w Mrowisku

Dom Kultury "Mrowisko" zaprasza na półkolonie organizowane w sierpniu dla dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Spotkanie z rodzicami uczestników półkolonii w piątek, 31 lipca o godz. 17.00 w D.K. "Mrowisko". Dokładne informacje można uzyskać pod numerem tel. 645-13. Organizatorzy informują, że liczba miejsc jest ograniczona.

Karta zamiast żetonu

Europa coraz bliżej. Alfred Kruhlik, zastępca dyrektora Zakładu Telekomunikacji w Zielonej Górze, poinformował nas, że zakład zamówił 15 aparatów telefonicznych na karty magnetyczne i oczekuje na tę przesyłkę. Niestety, na zainstalowanie, a później korzystanie z nich trzeba będzie jeszcze poczekać, ponieważ nasza zielonogórska sieć nie jest przystosowana do tego typu aparatów. Zamiast żetonu wkładać będziemy kartę dopiero wtedy, gdy zakończy się budowa elektronicznej centrali telefonicznej. Aparaty mają być w hotelu "Śródmiejskim", w urzędach pocztowych przy ul. Boh. Westerplatte i na placu Pocztowym. Karty kupić będzie można tak jak żetony, głównie na pocztę.

Łatwiej będzie zainstalować takie aparaty na przejściach granicznych w Świeku i Gubinie, bowiem jest możliwość podłączenia ich do sieci poznańskiej. (jp)

Księgowi stowarzyszeni

Są we wszystkich zakładach pracy. Mówi się, że każdy jest prawą ręką dyrektora, a przy placu Pocztowym w Zielonej Górze mają swoje stowarzyszenie. Dyrektor biura zielonogórskiego Oddziału Okręgowego Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, Helena Uchman-Kopyto, zapoznała nas z działalnością tej mało znanej organizacji. Zrzesza członków zwyczajnych i wspierających. Pierwsi to księgowi w liczbie około 1.300. Członkami wspierającymi jest 580 przedsiębiorstw państwowych i spółek. Większość księgowych skupionych jest w 35 kołach, pozostali z różnych względów działają indywidualnie. Przed laty kół było więcej, ale też i większa była liczba dużych zakładów, związków spółdzielczych, zrzeszeń.

Był okres, kiedy członkowie występowali ze stowarzyszenia, uważając, że nic im ono nie daje, od pewnego czasu jednak widac zmianę. Księgowi wracają, uczestniczą w odczytach, pytają o wydawnictwa. Właśnie działalność edukacyjno-oświatową dominuje w działalności stowarzyszenia. Rachunkowość, finanse, podatki i inne rozliczenia z budżetem, analiza przetwarzania danych, kontrola, rewizja, prawo i pokrewne dziedziny — to tematyka odczytów, szkoleń i wykładów. Prowadzą je wykładowcy m.in. z ZPS Skarbowej. A szkolić trzeba się cały czas, wszak przepisy np. dotyczące zasad rachunkowości czy rozliczeń z budżetem zmieniają się.

W ramach działalności gospodarczej stowarzyszenie prowadzi kursy przyrządzające do zawodu, przygotowujące do samodzielnej pracy oraz do zdobycia tytułu biegłego rewidenta. Organizuje też kursy i konferencje specjalistyczne m.in. na temat obrotu dewizowego, rozliczeń z ZUS oraz na tematy zawodowe. Dzięki zbiórkom uzyskanym z tej działalności, a także składkom SKWP jest organizacją samofinansującą się. Składka roczna wynosi 12 tysięcy złotych, natomiast zakłady pracy placą od 50 do 100 tysięcy złotych w ciągu roku.

Spółecznym prezesem zielonogórskiego oddziału jest od lat Stanisław Gauza. Wchodzi też w skład Zarządu Głównego tego stowarzyszenia, które zrzesza głównie ludzi w dojrzałym wieku. Młodych niespecjalnie ciągnie do takiej działalności, chociaż gdy mają jakieś zawodowe problemy przychodzą do kilku pokoiów przy placu Pocztowym po poradę.

Jack PATALAS

Ratuszowe remonty

Przechodnie na deptaku przed ratuszem zatrzymują się na chwilę i zadzierają głowę. Patrzają jak ekipa fachowców z firmy w Tuszyńcu instaluje na ratuszowej wieży nowe tarcze zegarowe. Prace potrwać dwa tygodnie, a efektem będzie zegar, którego wskazówkami sterować będzie — drogą radiową — atomowy czasomierz w Niemczech.

Jednocześnie trwa remont szaleatów w ratuszu. Najwyższa już na to była pora, bowiem ich wnętrza nie pasowały do wyglądu szacownego obiektu. (jp)



Giełda przy WSP cieszy się dużym zainteresowaniem.

Fot. Krzysztof Mężyński

Gorące życzenia

Julcie Orłowskiej z okazji imienin, najserdeczniejsze życzenia składają rodzice i brat Marek.

Marianowi Hryniewickiemu wszelkiej pomyślności z okazji urodzin życzą bracia i siostra.

Kochanemu synowi, Jareczkowi Nowakowi z okazji 26 rocznicy urodzin, wiele szczęścia i wszelkiej pomyślności życzą — mama, brat Piotr i żona z córeczką Natalią.

Ludmiele ze Zbyszyną syni i imienników całusów przesyła kochająca Edek.

Kochanej babci, Weronice Graniak z okazji 75 rocznicy urodzin życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności i łask Bożych życzy cała rodzina, a wnuczek Robertek śpiewa babci sto lat.

Marcie Jablonieckiej spóźnione ale szczerze życzenia powodzenia w życiu i szczęścia w miłości życzy Justyna.

Odpowiedź na krytykę

Telekomunikacja Polska S.A. Zakład Telekomunikacji w Zielonej Górze odpowiadając na notatkę pt. "Skąd nadaje telegram" (GN 23.07.br.) informuje, że w Zielonej Górze uruchomiony jest punkt biurowy przy pl. Słowiańskim 12 czynny całą dobę, w którym jest możliwość nadania teleksu, faksu oraz w godzinach od 21.00 do 7.00 nadania telegramu. Jednocześnie informujemy P.T. klientów, że w najbliższym czasie punkt ten będzie świadczył usługi telekomunikacyjne w pełnym zakresie.

inż. Dioniza Kaczmarek
z-ca dyrektora ds. eksploatacji

Mały, a sławny

Drzonkowski ośrodek został oddany do użytku na Mi-strzostwa Świata w Pięcioboju w latach siedemdziesiątych. Obecnie służy tułej się społeczności oraz przybywającym z kraju i zagranicy. Do dyspozycji mieszkańców i turystów są dwa baseny na powietrzu, jeden kryty, korty tenisowe, można pojeździć konno. Jest też wiele innych atrakcji.

Dogodne warunki do uprawiania wszelkich dyscyplin sportowych zawodowo, jak i czynnie spowodowały, iż ośrodek przez okragły rok jest zapelniony zarówno profesjonalistami, jak i tymi którzy sport traktują rekreacyjnie. Od stycznia br. w ośrodku gościć: kadra narodowa pięcioboiściw, tenisistów stowolowych, szermierze z Wrocławia, trzeciogłowy zespół piłki nożnej z Dania, tenisistów stowolowi z Austrii oraz koszykarki Olimpii Poznań.

(was)

Zguby

W klatce schodowej budynku przy ul. Dr. Pieniężnego (obok sklepu "Delikateski") znaleziono klucz patentowy koloru złotego. Zguba do odebrania w redakcji.

GPIB SA GŁOGOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO BUDOWLANE S.A.

dysponuje wolnymi obiektami na działce o pow. 2200 m kw. w Głogowie przy ul. Świerczewskiego 34

W skład obiektu wchodzi:

- budynek warsztatowy z dobudówkami,
- budynek magazynowy,
- budynek socjalny,
- garażowa stacja paliw,
- utwardzony plac.

Do dnia 15.08.1992 r. przyjmowane będą oferty z propozycjami zagospodarowania. Oddanie obiektu lub jego części może nastąpić w formie dzierżawy, wynajmu, wspólnej inicjatywy, itp. Zainteresowanych prosimy o kontakt z sekretariatem firmy "GPIB" S.A. 67-200 Głogów, ul. Świerczewskiego 32, tel. 33-40-46, fax 33-40-48.

03-03533

GPIB SA GŁOGOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO BUDOWLANE S.A.

Oferuje do sprzedaży wyroby z tworzyw sztucznych

- rury i kształtki instalacji wodnej i centralnego ogrzewania system DEKADUR-C,
- okna, drzwi, parapety, okładziny ściennie, sufity z elementów firmy DECEUNINCK.

SKORZYSTAJ Z NASZEJ OFERTY

67-200 Głogów, ul. Świerczewskiego 32
tel. 33-40-46, fax 33-40-48, tlx 0782257

03-03532

MIRAX EURO-HURT

INFORMUJE
o przeniesieniu
lubińskiej siedziby
na ul. Towarową 7
tel. 42-16-32, 44-38-13

POLECA
Piwa butelkowe z browarów:
**ŻYWIEC, OKOCIM,
LEŻAJSK, WROCŁAW,
KOSZALIN, POŁCZYN,
SŁUPSK, ELBLĄG, GDAŃSK,
GŁUBCZYCE, KRAKÓW,
SZCZECIN, JĘDRZEJÓW,
KALENBERG, NOWA SÓL.**

oraz różnorodne
napoje chłodzące.

Dla odbiorców hurtowych:
- rabaty
- dogodne warunki
płatności.

ZAPRASZAMY!

04-01615

PACE PHILIPS CX AMSTRAD oraz dekodery
SATEC TV SAT
Zielona Góra, ul. Chrobrego 20, tel. 701-17
wystarczy zamówienie telefoniczne
transport do 100 km bezpłatny
oraz punkty:
Gubin, Studio Komputer, Ratusz
Nowa Sól, os. Kopernika 6
Nowogród Bobrzański, ul. Wolności 5

TV1 TV2

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn roz-
maitości, 9.00 Wiadomości poranne, 9.10 Ki-
no Teleferii: "W pięć stron świata" (5) —
"Przyjaciół poznaje się w biedzie" — serial
prod. pol., 10.00 Studio olimpijskie — Barce-
lona '92: wioślarstwo — półfinały, pływani-
e — eliminacje, strzelanie, boks — eliminacje, ok.
12.00 Wiadomości (w przerwie transmisji),
15.40 Program dnia, 15.45 Zagłębie '92
16.05 Kino Teleferii: "Gruby" (4) — "Klucz" —
serial prod. pol.
16.40 Teleexpress
17.00 Studio olimpijskie — Barcelona '92: pły-
wanie, zapasy, boks — eliminacje
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 "Zawód policjant" (5) — "Spotkanie w
tunelu" — serial prod. USA
21.00 Pegaz
21.30 Studio olimpijskie — Barcelona '92: gi-
mnastyka, boks — eliminacje, judo, szermier-
ka
ok. 22.30 Wiadomości wieczorne (w przerwie
transmisji)
00.30 Zakończenie programu

7.30 Panorama, 7.40 Przeboje MTV, 8.00 Pro-
gram lokalny, 8.30 "Nowe przygody He-Mana"
— serial prod. USA, 8.55 "Pokolenia" — serial
prod. USA, 9.15 Gospodarka USA — serial
dok. prod. USA
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Ucieczka — reportaż
17.00 "Ulica Sezamkowa" — program dla
dzieci
18.00 Program lokalny
18.30 "Pokolenia" — serial prod. USA
18.55 Europuzzle (powt.)
19.00 Studio olimpijskie — Barcelona '92: pły-
wanie, podnoszenie ciężarów, gimnastyka
21.00 Panorama
21.30 Bez znieczulenia — program Wiesława
Walendziaka
21.55 "Zemsta" — film fab. prod. USA (1971 r.,
72 min.) — reż. Jud Taylor, wyk.: Shelly Win-
ter, Stuart Whitman, Bradford Dillman
23.10 Aleksander Watt — 25 rocznica śmierci
23.30 Hajnówka '92 — Międzynarodowy Fe-
stiwale Muzyki Cerkiewnej
24.00 Panorama

RADIO ZIELONA GÓRA

Wiadomości: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00,
6.31, 7.31, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00,
14.00, 15.00, 18.00, 20.00, 24.00
Lubuskie aktualności: 16.10
Program BBC: 7.00, 16.00, 22.00-23.00
6.00 Radioporanek
9.05 Studio-Reklama
11.05 Radio-Teraz — C.Galek
14.05 Reklama
15.05 Impulsy
15.25 Graja i śpiewają
16.20 Recital...
16.30 Reportaż "Temperatura miedzi" —
I. Linkiewicz
17.00 Nie taki diabeł straszny — J. Grodzki
18.05 Olimpijczyk z Pęcowa — rep. arch.
R. Szury
19.00 Gramofon
20.05 Radio-Wieczór — T. Krupa
23.00 Nocne marki

TELEWIZJA KABLOWA

**ZIELONOGÓRSKA
TELEWIZJA
PRZEWODOWA**
OSIEDLA: ŁUŻYCKIE, PIASTOWSKIE,
PRZYJAZNI, SŁONECZNE
20.00 Informacje i reklamy
20.15 Przegląd polskich komedii — Ewa chce
spać
ULICE OSIEDLOWA, PODGÓRKA, WŁADY-
SLAWA IV
20.00 Informacje i reklamy
20.15 Przegląd polskich komedii — Gdzie jest
generał?



AUTO - KOMIS

Gronów, przy trasie
Zielona Góra - Krosno Odr.

Aktualnie oferuje do sprzedaży:

- Ford Fiesta courier 1300, 1992 r.
- Mercedes 200D, 1983 r.
- BMW 324 TD, 1988 r.
- Ford Escort combi 1.8D, 1989 r.
- Mercedes 300 CE coupe, 1991 r.
- Fiat Ducato 2.5D, bus, 1987 r.
- Suzuki Samuray 1300, 1989 r.
- oraz inne starsze samochody

Sprawdzamy samochody na zamówienie,
tańsze ze względu na uszkodzenia.
Wyjazdy do RFN — oraz transport kraj - Europa.

Zielona Góra,
tel. 617-12

CZEKAMY RÓWNIEŻ NA PAŃSTWA SAMOCHODY DO SPRZEDAŻY

01-2771

HURTOWNIA ODZIEŻOWA ALEXA

Zielona Góra, ul. Sowińskiego 2 (od Drzewnej)
czynna 8.00 do 18.30
w soboty od 8.00 do 14.00

01-2774

BIURO TURYSTYCZNE "BELL-TOUR"

proponuje wycieczki
do
LEGOLANDU
bajkowej krainy
z klocków LEGO
w dniach 7-9.08, 21-23.08,
28-30.08.92.

**DO PARYŻA
i DISNEYLANDU**
od 23 do 27 września 1992 r.

świadczy także usługi
przewodnika i pilota
do Paryża, Budapesztu i Pragi.

Zielona Góra, al. Niepodległości 28,
tel. 726-79, 51-29.

01-2773

Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Zielonej Górze

ogłasza publiczny przetarg ustny
na sprzedaż nieruchomości zabudowanej

Lp.	Nr Działki	Powierzchnia w m ²	Położenie	Wartość gruntu w zł	Wartość budynku w zł	Cena wywoławcza w zł
1.	338/7	284	Drzewna 20	79.520.000,-	166.248.000,-	245.768.000,-

Przetarg odbędzie się 11 sierpnia 1992 r. o godz. 10.00
w sali konferencyjnej nr 13 Urzędu Miejskiego w Zielonej Górze, ul. Podgórna 22
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić
w kasie Urzędu Miejskiego - pokój 616 do godz. 9.00 w dniu przetargu.

Zwrot wadium w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wszelkich informacji udziela Biuro Obrotu Nieruchomościami
Urzędu Miejskiego w Zielonej Górze, ul. Podgórna 22 pokój 407, tel. 42-81 wew. 217.

01-2774

GAZETA NOWA
NOWA SZANSA
Tylko u nas!
BEZPŁATNE OGŁOSZENIA RAMKOWE
W każdą sobotę losujemy 5 ogłoszeń ramkowych spośród
publikowanych na naszych łamach w mijającym tygodniu.
Wich ogłoszeniodawcy uzyskują prawo do bezpłatnego
zamieszczenia ogłoszenia takiej samej wielkości jak wylosowane
ogłoszenie, w terminie uzgodnionym z Redakcją, nie później
jednak niż w ciągu 2 tygodni od daty wylosowania.
Wyniki losowania publikujemy w poniedziałkowych wydaniach
Gazety Nowej.
Zyczymy wygranej!

Specjalna oferta „Nowej”!
CENY OGŁOSZEŃ O PRZETARGACH
w wydaniach
Magazyn **WEEKEND**
bez dodatku za wydania świąteczne
Zgłoszenia do soboty
Zapraszamy

Minister Przemysłu i Handlu
ogłasza konkurs
na stanowisko dyrektora Fabryki Kottów

fakot

ul. Wojska Polskiego 34, 67-100 Nowa Sól

Kandydaci winni spełniać następujące kryteria:

- wykształcenie wyższe,
- staż pracy minimum 10 lat, w tym 5 lat na stanowiskach kierowniczych,
- preferowany wiek do 50 lat,
- znajomość obowiązujących przepisów regulujących działalność przedsiębiorstw państwowych i umiejętność ich stosowania w działalności przedsiębiorstwa
- dobry stan zdrowia.

Kandydaci zobowiązani są do złożenia następujących dokumentów:

- umotywowane zgłoszenie do udziału w konkursie wraz z oceną obecnej sytuacji przedsiębiorstwa i koncepcją dalszego funkcjonowania i rozwoju,
- ankietę osobową z fotografią,
- odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych,
- życiorys ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięć w pracy na stanowiskach kierowniczych,
- opinia o pracy zawodowej za okres co najmniej 5 lat,
- zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia.

Oferty wraz z dokumentami należy składać osobiście w siedzibie Rady
Pracowniczej Fabryki Kottów "FAKOT" w Nowej Soli w terminie
do 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Informacji o stanie przedsiębiorstwa udzieli kandydatom zastępca
dyrektora ds. ekonomiczno-finansowych. Konkurs przeprowadzi komisja
powołana zgodnie z obowiązującymi przepisami.

O terminie konkursu kandydaci zostaną
powiadomieni indywidualnie.

01-2775

SPORTOWA



■ Arkadiusz Skrzypaszek najszechstronniejszym sportowcem ■ Lumelowskie trio na najwyższym podium

Wczoraj na stadionie Królewskiego Klubu Polo w Barcelonie polscy pięcioboiści odnieśli sukces przewyższający nawet pamięć osiągnięć Ryszarda Szurkowskiego i jego kolegów w tym samym mieście w kolarstwie szosowym. Tamto było 19 lat temu również na olimpijskiej Mont Juic, nieopodal miejsca, gdzie zakończono olimpijski pięciobój. Wówczas były złote medale indywidualnie i drużynowo, ale w MS, tym razem krążyła się jeszcze cenniejsze bo olimpijskie. Triumfator pięcioboju nazywany patetycznie "rycerzem pięciu specjalności" jest zawsze bohaterem 10, gdyż wszechstronność w sporcie to jedna z największych cnot, a my mamy szczęście już po raz drugi w historii polskiego sportu mieć pięciobojowego mistrza olimpijskiego. W 1976 r. sztuki tej dokonał Janusz Pečiak, ale drużyna była wtedy "tylko" druga. Tym razem możemy mówić o totalnym zwycięstwie białoczerwonych.



Ubiegłoroczny mistrz świata Arkadiusz Skrzypaszek w rozmowie z red. Ryszardem Maitowskim (Polskie Radio, Zielona Góra). Po zdobyciu podwójnego złota w Barcelonie zapewne będzie "rozrywany" także przez innych dziennikarzy.

Kiedy tylko Arkadiusz Skrzypaszek dowiedział się o swej wymarzonej victorii, a stało się to w momencie, gdy jego największy konkurent Eduard Zenowka strącając trzecią z kolei przeszkodę upadł wraz ze swym koniem "Konkuense" na ziemię, nowokreowany mistrz olimpijski wpadł w ramiona otaczających go kolegów, uniósł w górę ręce w zwycięskim geście i powiedział ocierając łzy szczęścia: "Nie na damo w wiosce zawsze siadałem na żółtym krześle. Żółty kolor to złoto, a mnie marzyło się, że udowodnię jako aktualny mistrz świata, iż można pozostać mistrzem również na IO. O rety! Będą dwa hymny. To nieprawdopodobne. Co będzie z mamą? Jeszcze gotowa

przyplacić to zawałem. Obawiałem się tego małego konia Coruniesa. Miał temperament i nie bardzo pozwalał się prowadzić. Ja lubię dominować nad koniem tym razem trzeba było mniej go zbierać. Na drugiej przeszkodzie kiedy go naprowadzałem doszło do zrzutki. Później już puszczałem wodze i wszystko się udawało z wyjątkiem jednego strącenia. Kiedy skakałem potrójny szereg i ostatnią przeszkodę, słyszałem jak kopyta musnęły w belki. Na mecie wiedziałem, że mam co najmniej srebro. Tak wysiłem skakałem Coruniesa, że aż mi się zaczął przyglądać". Chyba jeszcze bardziej niż Skrzypaszek cieszyli się ze złotych medali Dariusz Goździak i Maciej Czyżowicz. Mówi D. Goździak: "My mieliśmy dość trudne bo jalone konie, ale jakoś sobie poradziłyśmy. Na złoto właściwie nie było wielkich szans, lecz cieszyło nas to, że Arek wylosował wspaniałego, pełnego temperamentu konia. Pięciobój to wojna nerwów i Rosjanie, którzy mieli więcej od nas szczęścia w pierwszej konkurencji technicznej — w turnieju szpadowym, tym razem przeżyli wielkie rozczarowanie. W pięcioboju odporność nerwowa liczy się więcej niż fizyczne trenowanie".

Wyniki jazdy konnej: 1. Marian Gheorghe (Rumunia) - 1100 pkt., 2. Sergio Sanchez Gomez (Gwatemala) - 1100, 3. Hakan Norebrink (Szwecja) - 1100, 4. Carlo Massullo (Włochy) - 1100, 5. Graham Brookhouse (Wielka Brytania) - 1070, 6. Jesus Centeno Moyer (Hiszpania) - 1070, 7. Lee Young-Chan (Korea Płd.) - 1070, 8. Ian Blair Soellner (Kanada) - 1070, 9. Alberto Felix Miranda (Meksyk) - 1070, 10. Leopoldo Centeno Moyer (Hiszpania) - 1050. Miejsca Polaków: 13. Skrzypaszek - 1040, 20. Goździak - 1020, 33. Czyżowicz - 962. Prowadzący po czterech konkurencjach Zenowka zdobył 794 pkt.

Wyniki jazdy konnej drużynowo: 1. Włochy - 3150 pkt., 2. Polska - 3022, 3. Wielka Brytania - 3010, 4. Szwecja - 2996, 5. Egipt - 2910, 6. USA - 2895, 7. Hiszpania - 2781, 8. WNP - 2756, 9. Korea Płd. - 2710, 10. Australia - 2706. Wyniki końcowe: 1. Arkadiusz Skrzypaszek (Polska) - 5559 pkt., 2. Attila Mizer (Węgry) - 5446, 3. Eduard Zenowka (WNP) - 5361, 4. Anatolij Starostin (WNP) - 5347, 5. Roberto Bomprezzi (Włochy) - 5326, 6. Hakan Norebrink (Szwecja) - 5321, 7. Marian Gheorghe (Rumunia) - 5293, 8. Graham Brookhouse (W. Brytania) - 5292, 9. Michel Gostigian (USA) - 5275, 10. Dariusz Goździak (Polska) - 5254, 11. Sebastian Deleigne (Francja) - 5251, 12. Carlo Massullo (Włochy) - 5250, 13. Richard Phelps (W. Brytania) - 5246, 14. Petr Blazek (CSRF) - 5239, 15. Gintaras Staskevicius (Litwa) - 5234, 16. Peter Steinmann (Szwajcaria)

- 5232, 17. Joel Bouzou (Francja) - 5216, 18. Dimitrij Swatowski (WNP) - 5216, 19. Maciej Czyżowicz (Polska) - 5205, 20. Rob Stull (USA) - 5204. Klasyfikacja drużynowa: 1. Polska - 16018 pkt., 2. WNP - 15924, 3. Włochy - 15760, 4. USA - 15649, 5. Węgry - 15571, 6. W. Brytania - 15571, 7. Francja - 15441, 8. Szwecja - 15428, 9. CSRF - 15002, 10. Meksyk - 14934, 11. Niemcy - 14931, 12. Hiszpania - 14860, 13. Korea Płd. - 14716, 14. Egipt - 14517, 15. Litwa - 14320, 16. Australia - 13984, 17. Lotwa - 13753.

Sylwetki złotych medalistów

Arkadiusz Skrzypaszek urodził się 24 kwietnia 1968 r. w Oświęcimiu. Przygodę ze sportem zaczął od pływania. Potem przyszedł pierwszy sukces w "przedszkolu" pięcioboju nowoczesnego, w trójboju. W 1985 r. zdobył tytuł mistrza Spartakiady Młodzieży. Reprezentuje banwy Lumelę Zieloną Górę. W klubie jego trenerem jest Zbigniew Pacelt. W klubie pracują z nim Roman Korsak — szermierka, Piotr Maciaszczyk — pływania, Czesław Pożniak — strzelanie, Ireneusz Dalecki — bieg i Arkadiusz Bachur — jazda konia. W 1987 r. w dalekim Seulu, Skrzypaszek został wicemistrzem świata juniorów. Niestety, start w tym samym Seulu, podczas igrzysk olimpijskich, nie był udany; indywidualnie zajął 23 miejsce, a młody zespół polski został sklasyfikowany na dziewiątej pozycji. Wskłóce zaliczył się już do czołowych pięcioboiści świata wśród seniorów, ale największy sukces przyszedł w 1991 roku w San Antonio. Skrzypaszek wrócił z USA ze złotym medalem, zdobył w konkurencji indywidualnej i srebrnym krążkiem w rywalizacji drużynowej. W dwóch poprzednich czempionatach był również liderem polskiej ekipy. Startując w roli faworyta w Barcelonie, nie zawiodł — został podwójnym mistrzem olimpijskim. Radość w rodzinie będzie tym większa, że żona Barbara Kotowska, była również wybitną pięcioboiścią — mistrzynią świata. "Pięciobojowe" małżeństwo ma córeczkę Izabelę.

Maciej Czyżowicz (Lumel Z. Góra), ur. 28.01.1962 roku. Trener kadry Zbigniew Pacelt, klubowi — Dariusz Rogalski (szermierka), Piotr Maciaszczyk (pływanie), Czesław Pożniak (strzelanie), Ireneusz Dalecki (bieg), Arkadiusz Bachur (jazda). Startował na IO w Seulu. Największe sukcesy: wicemistrz Europy (1991), drużynowy wicemistrz świata (1991), wicemistrz świata w sztafecie (1991), brązowy drużynowy medalista mistrzostw świata (1990), drużynowy wicemistrz świata juniorów (1989).

Dariusz Goździak (Lumel Zielona Góra), ur. 6.12.1962. Trener kadry Zbigniew Pacelt, klubowi — Roman Korsak (szermierka), Piotr Maciaszczyk (pływanie), Czesław Pożniak (strzelanie), Ireneusz Dalecki (bieg), Arkadiusz Bachur (jazda). Na IO w Seulu nie startował. Drużynowy wicemistrz świata (1991), wicemistrz świata w sztafecie (1991), brązowy drużynowy medalista mistrzostw świata (1990).

w słupek. Pod koniec spotkania Amerykanie nieco opadli z siły do głosu ponownie doszła drużyna polska. Nasz zespół wypracował jeszcze wiele sytuacji, z których powinny paść gole. Nie wykorzystali ich m.in. Staniek, Kobylański i Juszkowski. Piłka po ich strzałach miała bramkę USA, lub chwytała była przez golkipera amerykańskiego, którego występ był bardzo udany. W drugim spotkaniu grupy A Włochy pokonały Kuwejt 1:0 (1:0).

1. Polska	3	5	7:2
2. Włochy	3	4	3:4
3. USA	3	3	6:5
4. Kuwejt	3	6	1:6
Wyniki: grupa B: Egipt — Kolumbia 4:3 (1:2), Hiszpania — Katar 2:0 (1:0).			
1. Hiszpania	3	6	8:0
2. Katar	3	3	2:3
3. Egipt	3	2	4:6
4. Kolumbia	3	1	4:9

Polacy zagrali 1 sierpnia w ćwierćfinale z Katarą w Barcelonie. W drugim meczu z Włochami w Hiszpanii.

Grupa C: Paragwaj — Korea Płd. 0:0. Grupa D: Meksyk — Australia 1:1 (0:1).

stawa odniosły Polki: Bożena Bąk pokonała Francuzkę Virginie Delvingt 11:0, 11:2, a Katarzyna Krasowska Węgierkę Andrzej Harsagi 5:11, 11:0, 11:6. Nie powiodło się natomiast Jackowi Hankiewiczowi, który przegrał z Japończykiem Fumihiko Machidą 15:9, 13:15, 3:15. W pierwszej rundzie gry podwójnej kobiet, nasze reprezentantki — Bożena Bąk i Wioletta Wilk pokonały Bułgarkę Emilie Lubenową i Dimitrową Nedalkową 17:16, 15:8.

TENIS

◆ Katarzyna Nowak przegrała w pierwszej rundzie turnieju tenisowego z Julie Halard (Francja, nr 15) 4:6, 6:7.

◆ Stefan Edberg (Szwecja), rozstawiony w turnieju tenisowym z numerem 2, odpadł w pierwszej rundzie przegrywając z Andriejem Czesnokowem (WNP) 0:6, 4:6, 4:6.

ZEGLARSTWO
Niezbýt dobrze wiedzie się naszej windsurfingowej parze. W trzecim wyścigu Joanna Burzyńska uplasowała się na 9 miejscu, a Piotr Olewiński na 23.

KOLARSTWO
W wyścigu 4 km na dochodzenie złoty medal zdobył — Chris Boardman (W. Brytania), srebrny — Jens Lehmann (Niemcy), a brązowy — Gary Anderson (Nowa Zelandia). Robert Karśnicki zajął 13 miejsce. SKOKI Z TRAMPOLINY

◆ W finałowym konkursie wygrał Amerykanin Mark Lenzi (676.530 pkt.). Pokonał on reprezentanta Chin — Liangde Tana (645.570), a brązowy medal przypadł w udziale Dimitrowi Sautinowi (WNP) — 627.780 pkt.

Waldemar Legień ponownie mistrzem olimpijskim

Waldemar Legień został mistrzem olimpijskim w judo (waga 86 kg) po zwycięstwie w finale nad Francuzem Pascalem Tayotem. Brązowe medale zdobyli: Hirotaka Okaba (Japonia) i Nicolas Gili (Kanada). Polak pokonał Kenijczyka Michaela Oduora przez ippōn, Yanga Jong-Ocka (Korea Płd.) przez yuko i Kanadyjczyka Nicolasa Gillem przez yuko.

O Waldemarze Legieniu bez wahania można powiedzieć — to prawdziwy sportowiec, profesjonalista — wie, czego chce na macie i w życiu. Dotychczasowa kolekcja medalowa judoki Czarnych Bytom była imponująca. Igrzyska Olimpijskie w Seulu — złoty medal w wadze 78 kg, mistrz Europy — 1990 r., wicemistrz Europy — 1985 r. brązowy medalista MS — 87, 89 i 91, brązowy medalista ME — 86, mistrz Europy juniorów — 81, brązowy medalista ME juniorów — 82. W Barcelonie Legień... nie obronił tytułu mistrza olimpijskiego. W Seulu zdobył złoty medal w wadze 78 kg. W IO-82 był najlepszym judoką w kategorii wyższej — 86 kg. Jest pierwszym zawodnikiem w historii polskiego judo, który dwa razy z rzędu zdobył złoty medal olimpijski.

◆ Złoty medal w kategorii 66 kg zdobyła Odalis Reve Jimenez (Kuba), srebrny Emanuela Pierantozzi (Włochy), a brązowe: Heidi Rakels (Belgia) i Kathy Howey (W. Brytania).

Józef Tracz srebrnym medalistą w zapasach

Wychowanek żarskiej szkoły zapasów Józef Tracz został wicemistrzem olimpijskim w stylu klasycznym. W finale wagi 74 kg zawodnik Śląska Wrocław przegrał 3:6 z mistrzem świata i aktualnym wicemistrzem Europy Mnatsakanem Iskandarjanem (WNP).

Polak w drodze do olimpijskiego "srebra" pokonał w piątej rundzie Austriaka Antona Marchla na punkty, a w szóstej — ostatniej walce eliminacyjnej wygrał ze Szwedem Torbjornem Kornbakkem przez położenie na łopatkę. Brązowy medal w tej kategorii zdobył Szwed Torbjorn Kornbakk.

Sześć WKS Śląsk Wrocław — płk. Michał Srokowski powiedział: "Jesteśmy szczęśliwi. Gratulujemy sukcesu naszemu Józefowi, który na poprzednich olimpiadzie — w Seulu zdobył "tylko" medal brązowy. Józef Tracz jest wzorowym sportowcem i powinien być przykładem dla innych — jest bardzo wytrwały, pracowity, uparty. Te cechy mogą być bardzo przydatne każdemu człowiekowi w codziennym życiu".

Kierownik Sekcji Zapasów WKS Śląsk Wrocław — Bogdan Kusiński: "Sukces Józefa Tracza w Barcelonie — udział w finałowej walce w zapasach w kategorii do 74 kg jest tym cenniejszy, że w ostatnich miesiącach miał liczne kontuzje, a niedawno przeszedł skomplikowaną operację kolana, tzw. atroskopię. Przypomnę, że Szweda Torbjerna Kornbakkę, Tracz pokonał miesiąc przed olimpiadą,

podczas turnieju im. Pytlasińskiego, zdobywając w nim pierwsze miejsce. Józef Tracz, mimo zwycięstwa, czuł respekt przed Szwedem — skoro pokonał go na IO to świadczy, że jest w wysokiej formie.

◆ W stylu klasycznym w kategorii 48 kg złoty medal zdobył Oleg Kuczerenko (WNP), srebrny — Vincenzo Maenza (Włochy), a brązowy — Wilber Sanchez Amista (Kuba).

◆ Włodzimierz Zawadzki (62 kg) w trzeciej rundzie przegrał na punkty z aktualnym mistrzem świata Siergiejem Martynowem (WNP).

◆ Piotr Stępień (82 kg) w trzeciej rundzie wygrał na punkty z Davidem Martinetiem (Szwajcaria).

◆ W stylu klasycznym w wadze 130 kg złoty medal zdobył — Aleksander Karelin (WNP), srebrny — Tomas Johansson (Szwecja), a brązowy — Ioan Grigoras (Rumunia). Polak Jerzy Choroński zajął dziewiąte miejsce wygrywając na punkty z Milanem Radakovicem z Niezależnej Drużyny Olimpijskiej.

Znów „najgorsze” miejsce Artura Wojdata

Pasionującym pojedynkiem reprezentanta WNP — Jewgienija Sadowego, Australijczyka Kierena Perkinsa i Szweda Andersa Holmerta, zakończył się finałowy wyścig na dystansie 400m stylem dowolnym mężczyzn. Wygrał, bijąc rekord świata (3:45,00) reprezentant WNP, drugi był Australijczyk Perkins (3:45,16), a trzeci Szwed Holmertz (3:46,77). Dla Sadowego złoto jest trzecim krążkiem z tego samego kruszcu wywalczonym w Barcelonie. Polak Artur Wojdat zajął czwarte miejsce z czasem 3:48,10.

◆ Anna Urniuk (100m styl. motyl.) zajęła pierwsze miejsce w swoim w wyścigu eliminacyjnym z czasem 1:02,50 (rekord Polski). Wynik ten nie zagwarantował Polce miejsca w finale. Złoty medal na tym dystansie zdobyła Chinka Hong Qian — 58,62 (rekord olimpijski), srebrny Christine M. Ahmann-Leighton (USA), a brązowy Catherine Plewinski (Francja).

◆ Na dystansie 100m stylem klasycznym złoty medal zdobyła Jelena Rudkowska (WNP) — 1:08,00, srebr-

ny — Anita Nali (USA) — 1:08,17, a brązowy — Samantha Riley (Australia) — 1:09,22. Polskie pływaczki: Magdalena Kupiec — 1:10,32 (poprawiła rekord Polski, ustanowiony przez A. Pęczak przed południem) i Alicja Pęczak — 1:10,73 znalazły się w pierwszej trójce finału B. Nasze zawodniczki ustąpiły pierwszeństwa tylko Chince Xia Lou — 1:10,07.

◆ Na dystansie 200m stylem klasycznym złoty medal zdobył Mike Barrowman (USA) — 2:10,16 (rekord świata), srebrny Norbert Rozan (Węgry) — 2:11,23, a brązowy Nick Gillingham (Włochy) — 2:11,29.

◆ W sztafecie 4 x 100m styl. dow. mężczyzn złoty medal zdobyła ekipa USA (Joseph Hudepohl, Matt Biondi, Tom Jager i Jon Olsen) — 3:16,74, srebrny WNP (Pawel Chynkin, Giennadij Prigoda, Jurij Baszkow, Aleksander Popow) — 3:17,56, a brązowy Niemcy (Christian Troeger, Dirk Richter, Steffen Zesner, Mark Pigner) — 3:17,90.

Obiecujące starty wioślarzy

Środa była udanym dniem dla polskich wioślarzy, którzy na torze Banyoles wywalczyli awans do dalszej rywalizacji. Kajetan Broniewski w skiffie, Andrzej Marszałek — Andrzej Krzepiński w dwójkach podwójnych oraz Marek Gawkowski, Piotr Bujnarowski, Cezary Jędrzycki i Jarosław Janowski w wyścigach repaszowych uzyskali awans do 1/2 finału.

Natomiast czwórka ze sternikiem (Jacek Streich, Wojciech Jankowski, Tomasz Tomiak, Maciej Łasicki i Michał Cieślak) oraz dwójka ze sternikiem (gorzowiian Piotr Basta, Tomasz Mruczkowski i Bartosz Sroga) awansowały do finału.



Tomasz Bajerski i Grzegorz Rempała poza konkurencją

W Grudziądzu odbył się kolejny sprawdzian zaplecza żużlowej kadry narodowej juniorów. Tym razem jednak młodzieżowcy ścigali się w turnieju par. Zdecydowanie zwyciężyli Tomasz Bajerski (Apatów Toruń) — 18 pkt. i Grzegorz Rempała (Victoria-Rolnicki Machowa) — 12 (30), przed Robertem Kempirskim (GKM Grudziądz) — 13 i Mariuszem Sielskim (Polonia Pila) — 12 (25), Adamem Fajferem (Start Gniezno) — 6 i Grzegorzem Wiśniewskim (GKM) — 14 (20). Kolejne miejsca zajęli: 4. Marek Nowak (Start) — 8 i Tomasz Zieliński (Polonia Pila) — 8 (16), 5. Robert Flis — 7 i Mariusz Staszewski 6 (13) — obaj Stal Gorzów, 6. Tomasz Świątkiewicz (Apatów) — 8 i Piotr Protasiewicz (Morawski Zielona Góra) — 3 (11), 7. Artur Pawlak (Morawski) — 4 i Andrzej Gniński (Stal G.) — 6 (10).

Najlepszy czas dnia uzyskał w 14 wyścigu Tomasz Bajerski — 69,31 sek. Sędziował Ryszard Głód (Bydgoszcz). Widzów ok. 1,5 tys.

M.S.



PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Speedway Tota na dzień 25-26.07.1992r. wg wstę-

pných danych stwierdzono: kwota na wygrane — 38.182.500 zł: 11 rozv. z 10 traf. — wygr. po ok. 1.560.000 zł, 209 rozv. z 9 traf. — wygr. po ok. 45.000 zł, 1.058 rozv. z 8 traf. — wygr. po ok. 10.800 zł.

DUZY LOTEK
7, 18, 25, 28, 40, 49
EXPRESS LOTEK
9, 17, 21, 28, 31

Polscy piłkarze w ćwierćfinale

W trzecim meczu eliminacyjnym grupy A piłkarskiego turnieju olimpijskiego Polska zremisowała z USA 2:2 (2:1). Bramki — dla Polski: Koźmiński (30) i Juszkowski (40), dla USA: Imier (19) i Snow (52). Drużyna polska wystąpiła w składzie: Kłak — Waldoch, Łapiński, Koźmiński, Jalocha — Adamczuk (85 Kobylański), Staniek, Brzeczek, Bajor (46 Gęsiór) — Kowalczyk, Juszkowski.

Polska reprezentacja rozpoczęła w wolnym tempie, wyraźnie oszczędzając siły na kolejne spotkania turnieju olimpijskiego. Sytuację wykorzystali Amerykanie narzucając swój styl gry i śmiało atakując bramkę Kłaka. Do 19 min. podopieczni trenera Janusza Wójcika bronili rezultatu remisowego. Wtedy groźnie zaatakowali rywale. Imier wymaszerował polskich obrońców i nie dał szans Kłakowi. Niezadowolony polski szkoleniowiec poderwał się z ławki i wygłosił reprimendę pod adresem piłkarzy. Jego słowa widać pomogły, gdyż obraz gry zmienił się. Polacy zaczęli przeć pod pole karne rywali i byli kilkakrotnie bliżej wygrania. Wreszcie w 30 min. bramkę zdobył Koźmiński — po bardzo silnym strzale Adamczuka z 18 m i odbiciu piłki

przez bramkarza amerykańskiego. Dobitka była nie do obrony. Po kolejnych dziesięciu minutach było już 2:1 dla Polaków. Na indywidualną akcję lewą stroną boiska zdecydował się Juszkowski, podbiegł niemal do linii końcowej, minął bramkarza i wrzucił piłkę do pustej bramki. Druga część meczu rozpoczęła się od ataków drużyny polskiej. Obiecująca była akcja w 48 min. kiedy Juszkowski po ostrym strzale trafił piłką w słupek. Cztery minuty później było już jednak 2:2. Nie dając za wygraną Amerykanie przeprowadzili groźny kontratak, Imier dostrzokował z ostrego kąta i nieplanowany Snow głową umieścił piłkę w siatce bramki Kłaka. Na atak Polacy odpowiedzieli tym samym — w 53 min. Gęsiór był bliżej zdobycia gola, ale piłka znów uderzyła

Najmniejszych arenach

BOKS
W najczarniejszych snach kibice bokserzy z kraju nie sądzili, że Polacy na olimpijskim ringu w sześciu pierwszych występach doznają sześciu porażek. Kolejnym zawodnikiem, który został wyeliminowany jest Krzysztof Rojek w wadze do 91 kg. Polak przegrał w II rundzie przez rsc ze słynnym Kubańczykiem Felixem Savonem. Polski pięściarz odniósł pierwsze zwycięstwo w turnieju olimpijskim. Wojciech Bartnik w wadze do 81 kg (półciężka) pokonał na punkty Alexandra Gonzaleza Laureano (Portoryko).

KOSZYKÓWKA MĘŻCZYZN
Grupa A: WNP — Chiny 100:84 (55:39), Brazylia — Angola 76:66 (42:26), USA — Niemcy 111:68 (58:23). Grupa B: Litwa — Portoryko 104:91 (50:43), Australia — Wenezuela 78:71 (43:27).

SIATKÓWKA KOBIE
Grupa A: WNP — Hiszpania 3:0 (3:0,3), Japonia — USA 3:2 (—13,11,12,—8,13). Grupa B: Brazylia — Holandia 3:1 (9:3,—11,7).

PIŁKA RĘCZNA MĘŻCZYZN
Grupa A: Szwecja — Korea Płd. 28:18 (15:6), Węgry — Brazylia 27:21 (10:10), CSRF — Islandia 16:16 (9:9). Grupa B: Hiszpania — Egipt 23:18 (11:11), WNP — Francja 23:22 (14:12), Niemcy — Rumunia 20:20 (9:13).

PODNOŚZENIE CIĘŻARÓW
W wadze 67,5 kg złoty medal zdobył — Israil Militosjan (WNP), srebrny — Joto Jotow (Bułgaria), a brązowy —

Andreas Behm (Niemcy).

GIMNASTYKA
Przyznano medale w konkurencjach gimnastycznych. "Złoto" w rywalizacji zespołowej kobiet przypadło WNP (Swietlana Bogińska, Tatiana Łysenko, Roza Galijewa, Tatiana Guca, Jelena Grudniewa, Oksana Czusowitina) — 395.666 pkt., srebro — Rumunkom (Christina Bontas, Lavinia Milosovici, Gina Gogean, Vanda Hadarean, Maria Neculita, Mirela Pasca) — 395.079, a brąz Amerykanom (Shannon Miller, Betty Okino, Kim Zmeskal, Kerri Strug, Dominique Dawes, Wendy Bruce) — 394.704. Wśród mężczyzn złoty medal zdobyła ekipa — WNP, srebrny — Chiny, a brązowy — Japonia.

WKWK
Podwójnym konkurencjom wszechstronnego konkursu konia wierzchowego (ujeżdżenie i cross) najlepszy z Polaków Bogusław Jarecki zajął 36 miejsce. Piotr Piasecki jest 38, Jacek Krukowski 42, a zielonogórzanin Arkadiusz Bachur — 51. Zespołowo prowadzenie objęła Nowa Zelandia, która po ujeżdżeniu zajmowała czwarte miejsce. Druga jest ekipa dotychczasowych liderów W. Brytania. Polska przesunęła się z piętnastego miejsca na jedenaste.

TENIS STOŁOWY
Gra podwójna: Andrzej Grubba i Leszek Kucharski — Atanda Musa, Sule Olaiye (Nigeria) 21:15, 21:10.

BADMINTON
W pierwszej rundzie turnieju badmintonu, dwa zwycię-

U SENIORA

Wiek w miłości (1)

W dziejach kultury można spotkać różne poglądy dotyczące wieku, który uważano za odpowiedni do miłości. Literatura piękna XIX stulecia, ta polska jak i europejska, na ogół głosiła, że miłość stanowi domenę młodości. Szczególnie lansowano ten pogląd w odniesieniu do kobiet. Słynnymi bohaterkami poematów, powieści, dramatów i oper są dziewczęta i młode kobiety. Dość przypomnieć tu dzieła Goethego, Stendhala, Mickiewicza. Zarówno Maryle jak "Damy Kameliowe" to młódki, kobieta balzakowska liczyła trzydzieści lat! W rzeczywistości pani Hańska w momencie zaślubienia Balzaka daleko odbiegała od tej liczby. W iście kochano się w kobietach różnego wieku, konwencja nakazywała jednak wielbienie młodzieńców. Dopuszczano miłość dojrzałych lub nawet starszych mężczyzn (z naszej literatury można przytoczyć postacie Wokulskiego, Płoszowskiego, Polanieckiego), kobietom pozwalano się jednak kochać raczej tylko w młodość życia.

Te literackie wzorce w pewien sposób oddziaływały na społeczną codzienność, kształtowały opinie i poglądy. Jeszcze do okresu międzywojennego większość kobiet po czterdziestce uważana była (same też podzielały ten pogląd) za "stare", nie nadające się do poetyckich miłości. Jeśli kochały w tym wieku, myślę o miłości pozamałżeńskich, stało się to tematem rozmaitych, na ogół nieprzychylnych komentarzy.

Przedłużenie się przeciętnego trwania życia, przemiany zachodzące tak w psychologii zbiorowej, jak obyczajowości spowodowały, że granica wieku uważanego za stosowny do miłości znacznie się przesunęła. Literatura piękna, dramat, film przedstawiają związki miłosne ludzi dojrzałych, nawet starszych i starych, eksponując właśnie ich dojrzałość, doświadczenie, posiadanie skali porównawczej. Takie "dojrzałe" miłości spotykamy m.in. w filmach Bergmana i Antonioniego, w licznych współczesnych powieściach. 40-50-letnie artystki grają role atrakcyjnych amantek. Wiadomo, że cieszą się powodzeniem także w życiu osobistym. Dość wymienić tu Ginę Lollobrigide, Sophię Loren, Brigitte Bardot. Z drugiej strony słyszy się co prawda, iż słynni

mężczyźni różnych profesji rozwodzą się z kobietami w swoim wieku, by poślubić panie o pokolenie, czy więcej, młodsze. Wiadomo, jaki rezonans wzbudziła też "Lolita" Nabokowa. Postawy, upodobania, skłonności są tu w tej dziedzinie różne, w każdym razie miłość przestano traktować, tak w życiu jak sztuce, jako wyłączną domenę młodości, na czym chyba szczególnie zyskały kobiety.

Modele stworzone i narzucone w XIX stuleciu nie panowały jednak zawsze, poprzednie wieki były w tej dziedzinie bardziej tolerancyjne. Bohaterkami słynnych poematów miłosnych starożytności czy średniowiecza, jak również czasów do XVIII w. były często bardzo młodziutki dziewczęta — można wymienić młódkę z "Pieśni nad pieśniami", Izoldę, szekspirowską Julię, postacie z dramatów Moliere'a. Należy jednak przypomnieć, że Helena Homera wzbudzała zapal erotyczny licząc przeszło czterdzieści, matka Hamleta jest dla drugiego męża w sypialnianej sytuacji "figlarną kotką" choć z tekstu wynika, iż także przekroczyła ten wiek. Znamienne, że traktaty poświęcone sztuce kochania preferowały miłość z dojrzałymi kobietami, wypowiadał się na ten temat i Owidiusz. Poeta pisał, iż niewiasty, podobnie jak wino, wartości i zalet nabierają dopiero po pewnym czasie, przekonywał, iż młodzi niezdolni są do pewnych odczuć i poczynań, pouczając:

*W sztuce kochania uczęszcze
bywają dojrzałe damy.
Jak wiadomo przez ćwiczenia
talenty udoskonalamy.
Wiadome im są tajniki
miłości, innym nieznane
przykują nas do siebie
zwłaszcza przez pieśń odmianną.*

Brantome zaś głosił, że "miłość wdowa jest dobra, dogodna i pożyteczna", przytaczał też przykłady zarówno chęci jak i sprawności starszych pań.

cdn
(na podst. "Miłości staropolskiej" Z. Kuchowicza)

Jadłospis dietetyczny

Śniadanie — filiżanka prawdziwej kawy (bez cukru i mleka). **Obiad** — 2 jaja na twardo, szpinak gotowany (może być jedna paczka mrożonego lub 20 dag świeżego), jeden pomidor. **Kolacja** — duży stek (najlepiej wołowy, niekoniecznie z poledwicy) usmażony na bez tłuszczowej patelni lub innej minimalnie posmarowanej olejem sojowym.

Salatka energetyczna

3 filiżanki sałaty umytej i pociętej na drobne kawałki, 1 filiżanka liści szpinaku — umytych i pokrojonych, 1 mały ogórek obrany, pokrojony w kostkę, 1 średni pomidor pokrojony w ćci, 1-2 filiżanki kiełków (pszenicy, lucerny, soczewicy, gryki). Jeśli kiełki nie są dostępne, możesz dodać: marchewkę, seler, pieczarki, czerwoną i białą kapustę, rzodkiewki, buraki, cukinię, kalafior, brokuły itp.; 1/4 filiżanki pokrojonych oliwek (jeśli lubisz), 1/2 filiżanki fasolki, groszku lub orzechów czy nasion słonecznika.

Wszystkie składniki włożyć do dużej salaterki. Dodać 1/4-1/3 filiżanki sosu podstawowego lub innego według upodobania. Dobrze wymieszać. Wszystkie składniki salaterki są wymienione i dozwolone, należy tylko utrzymać ilość pomidorów i ogórków ze względu na wysoką zawartość w nich wody.

Czas przygotowania 15 min. Podana porcja dla 1-2 osób.

**Jeden dzień
mojego życia**

Ujęcie dezertera

(dokończenie z poprzedniego numeru)

Udałem, że go nie widzę i poszedłem do stojącego na torze skład pociągu towarowego. Udałem, że sprawdzam pomyły. Żołnierz postąpił chwilę i ruszył przez skład wagonów, a ja za nim. Ukryłem się za drzewem i stojąc 70 m przed nim, na niewielkim fuku, przeszkadzałem mu w zatrzymywaniu samochodu, machając z daleka ręką, aby nie stawały. Pamiętam też, że szosa jechała od strony Zagania ciężarowy samochód z Pierńskiej Huty Szkła, gdzieś spod Zgorzelca. Kierowca zatrzymał pojazd, do którego podbiegli żołnierze, złapał się za burtę i usiłował wkroczyć na skrzynię, w czym przeszkadzał mu automat. Kiedy szofer zobaczył znaki dawane przeze mnie, zorientował się o co chodzi i dodał gazu. Dezenter upadł na jezdnię, a po powstaniu udał się polem w stronę kolonii Łaski. Ponieważ dalsze śledzenie było zbyt niebezpieczne, poszedłem szosą w kierunku Zagania mając nadzieję, że nadszedł radiowóz MO. Idąc, zatrzymałem jadącą radiową sanitarkę i powiedziałem o wszystkim oficerowi, który obiecał, że po dojechaniu do szpitala da znać władzom wojskowym. Rosjanie podwieźli mnie do posterunku, gdzie spotkałem funkcjonariuszy MO uzbrojonych w broń długą, pod komendą kapitana Lichacza. Opowiedziałem im, w jakim kierunku poszedł dezenter. Ponieważ skończyła się moja służba, wsiadłem do pociągu i pojechałem do domu. Jak się później dowiedziałem, żołnierz został postrzelony i zatrzymany. Finał sprawy odbył się w Sądzie Wojskowym Armii Radzieckiej w Legnicy, jako pokazówka dla żołnierzy. Byli tam wzywani funkcjonariusze milicji, którzy brali udział w jego zatrzymaniu. Jaki zapadł wyrok, tego nie wiem.

Witold ROKICKI z Żar

Nasz konkurs trwa. Osoby, które przesyła na adres redakcji: GAZETA NOWA, al. Niepodległości 22, 65-048 Zielona Góra, z dopiskiem "U Seniora", krótki opis dnia, który najbardziej utkwił w pamięci, wezmą udział w losowaniu 20 sklerowań do sanatoriów. Czekamy na Wasze listy!

Dzisiaj zamieszczamy także czwarty kupon innego konkursu. Będzie ich w sumie osiem. Kto zbierze wszystkie, weźmie udział w losowaniu bonów do hurtowni artykułów spożywczych i chemicznych oraz atrakcyjnych nagród rzeczowych.

(red.)



REDAGUJE
Edward Jabłoński



Fot. Waldemar Szmidt

WOJENNA TUŁACZKA PRZEZ TRZY KONTYNETY

Po tygodniowym postoju konwój ruszył w dalszą drogę. Po miesiącu od wypłynięcia z Egiptu, statki dotarły do Szkocji, w okolicy Edynburga. Pani Józefa oprócz wojskowego ekwipunku przywiozła ze sobą pełną walizkę czekolady, gdyż jeszcze w Palestynie i Iraku zamieniła się z koleżankami kartkami na papierosy.

Zaczął się od nowa okres rekrutacji w miejscowości Wimslo. W pobliskim Newton znajdował się słynny Dywizjon 303. Tam znów rekrutacja i nauka języka angielskiego. Najgorsza była musztra angielska. Szkolący Angliki znali tylko jedno słowo polskie "rance" (ręce). Ciągłe krzyki "rance girls" (ręce dziewczęta), każąc wyrzucać ręce przed siebie, maszerować w miejscu i tupać nogami. Rozkład dnia przez trzy miesiące nie ulegał zmianom. Pobudka, posilki, język angielski dwa razy dziennie, sprawy wojskowe, a wieczorem nauka indywidualna. O wyjściu do kina nie było nawet co marzyć.

Pani Józefa była szefową baraku, w którym mieszkało trzydzieści kobiet. Najgorsze były panie z tzw. dobrych domów, znające bardzo dobrze język angielski. Wywyższały się na każdym kroku. Po okresie szkolenia kobiety przydzielono do wojsk pomocniczych. Znajoma oficerka z Osmiany proponowała pracę w administracji, na co pani Józefa nie zgodziła się, czego później bardzo żałowała. Trafiała do magazynu mundurowego, a następnie po przeszkoleniu sanitarnym do szpitala w Nottingham. Wytrzymała tam tylko kilka miesięcy. Nie mogła znieść

Służba w Anglii i powrót do Polski

widoku młodych, wijących się z bólu, cierpiących, często z amputowanymi kończynami, których przywożono spod Monte Cassino.

Po przeniesieniu do Cheborough nie przyznała się, że pracowała w szpitalu i otrzymała zatrudnienie w pracowni krawieckiej. Tam, któregoś dnia otrzymała odpowiedź na list wysłany z Teheranu do domu. Szedł cały rok, a przysłał go z Niemiec brat męża, Leon. Pisał, że wysłała mężowi paczkę żywnościową. Był to pierwszy, po trzech latach znak, że żyje.

Dzięki korespondencji z Leonem pani Józefa wiedziała co dzieje się u rodziny w kraju. Koniec wojny zastał ją w Cheborough. W jednym z listów szwagier napisał: "Niech Januszek mieszkanie zmieni" co oznaczało, żeby jego młodszy brat nie wracał do Polski. Zrobił tak, jak radził. Ożenił się z Irlandką i wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Marynia wyemigrowała po wojnie do Kanady. O nowym adresie rodziny, która osiedliła się na Ziemiach Zachodnich, dowiedziała się z listu Olimpii z Meksyku, mieszkającej aktualnie w USA.

Z mężem nawiązała kontakt dopiero po pięciu latach. Co kilka dni jeździła rowerem na pocztę i dowiadywała się, czy nie nadszedł list. Raz odbierając sądziła, że Marynia napisała z Afryki, gdyż miała podobny charakter pisma do męża. Po powrocie do pracowni krawieckiej, otwarciu koperty i przeczytaniu pierwszych słów, opadły jej ręce i do oczu nabięły łzy. Kilka razy zaczynała czytać i nie mogła skończyć. Był to pierwszy list od męża.

cd za tydzień

Edward JABŁOŃSKI

Dbajmy o kręgosłup

Schorzenia kręgosłupa dotyczą nie tylko ludzi starszych, którzy ukończyli 60 lat, ale również bardzo często ludzi młodych. Powodują one dolegliwości kręgosłupa szyjnego, piersiowego czy lędźwiowego, a wraz z nimi bóle i drętwienie nóg (kręgosłup lędźwiowy), bóle głowy i drętwienie rąk (kręgosłup szyjny). Dlaczego tak się dzieje? Czy jesteśmy społeczeństwem o słabym układzie kostnym?

Składa się na to wiele przyczyn, np. warunki biologiczne, u jednych wcześniejsze, u innych późniejsze starzenie się, zaburzenia rozwojowe, choroby i urazy kręgosłupa oraz przyczyny środowiskowe — i od tych ostatnich wiele zależy. Są to: niewygodne i nie zawsze dopasowane ławki czy krzesła w szkołach, nie zawsze prawidłowo prowadzona gimnastyka, właśnie w okresie rozwoju młodzieńczego, noszenie teczek zamiast torbistrów (obciążenie jednej ręki i jednej strony pleców), brak basenów, gdzie można pływać, a jest to najdrowszy sport dla kręgosłupa. Również noszenie nie zawsze wygodnego ubrania — zbyt ciężkie płaszcze i kurtki, obcisłe staniki czy inne części garderoby powodują zmęczenie mięśni, złe ukrwienie i tym samym wadliwą pracę kręgosłupa. Są też inne przyczyny: długie stanie w kolejkach, a przede wszystkim dzwiganie całych kilogramów zakupów.

Obok przyczyn już wspomnianych, na pracę kręgosłupa ma poważny wpływ otyłość. Nadwaga, często wielokilogramowa, zwiększa wygięcie odcinka lędźwiowego (następuje to przy otyłości brzucha lub pośladków). Kręgosłup nasz "nie lubi" wielu rzeczy. Przyczyna bólów mogą być przeciągi, o których mówimy i przed którymi ostrzegaliśmy nasze prababki, może być również nagłe obciążenie spoczonego ciała. Długie przebywanie w pozycji siedzącej, stojącej, a nawet leżącej (zbyt długie spanie) jest dla kręgosłupa nie wskazane. Dlaczego właśnie bezruch jest tak szkodliwy? Odpowiedź jest prosta — powoduje on bowiem powolne wiotczenie mięśni i wiazadeł kręgowych. Jak postępować z bólem kręgosłupa? — napiszemy za tydzień.

(opr. ej)



Pani Katarzyna L. z Sulechowa jest matką dziecka niepełnosprawnego (ciężka wada serca i uraz głowy), przesłała na wcześniejszą emeryturę. Po rewolucji zorientowała się, że jej emerytura została obniżona z 1.320.000 zł do 1.100.000 zł. Pyta, czy decyzja ZUS była słuszną i czy dopuszczalne było obniżenie świadczenia matce, która wychowuje niepełnosprawne dziecko?

Niestety, decyzja ZUS była zgodna z obowiązującymi przepisami. Rewolucja emerytur i rent polega bowiem na przywróceniu właściwych proporcji między zarobkami, stażem pracy, a średnią płacą w kraju. Od tego właśnie zależało ponowne obliczenie emerytury. Fakt, że ktoś ma niepełnosprawne dziecko nie mógł wpłynąć na zmianę decyzji rewolucyjnej. Pani Katarzyna mogła ewentualnie przysługiwać zasiłki: rodzinny i pielęgnacyjny. Jeżeli dotychczas ich nie otrzymuje, może zwrócić się w tej sprawie z wnioskiem do właściwego swemu miejscu zamieszkania oddziału lub inspektoratu ZUS.

Pani Zofia M. z Choszczyna została zwolniona z pracy grupowej, na skutek likwidacji zakładu, w którym pracowała. Ponieważ ukończyła 50 rok życia i przepracowała ogółem 32 lata i 5 miesięcy pyta, czy w tej sytuacji może przejść na wcześniejszą emeryturę?

Zgodnie z przepisami Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej (z 26 stycznia 1990 r.) w sprawie wcześniejszych emerytur dla pracowników zwolnionych z pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy (Dz.U. z 1990 r. nr 4, poz. 27) pracownicy, o których mowa wyżej, mogą przejść na emeryturę pod warunkiem udokumentowania na dzień rozwiązania stosunku pracy 35-letniego stażu w przypadku kobiet i 40-letniego stażu pracy w przypadku mężczyzn. Do przejścia na emeryturę zabrakło Pani jeszcze kilku lat.

(oprac. ej)

Łysienie (cz. 2)

Związek łysienia typu męskiego z łojotokiem jest przedmiotem dyskusji. Współistnienie łojotoku jest częste, ale nie występuje we wszystkich przypadkach. Brak jest potwierdzonych danych na temat bezpośredniego związku obu tych spraw.

Łeczenie łysienia typu męskiego przedstawia jeden z najtrudniejszych problemów w dermatologii i kosmetyce lekarskiej. Nie znamy do tej pory zarówno skutecznego postępowania zapobiegawczego, jak i leczenia.

Skuteczność podawania witamin B6, D3, A, C, E lub wapnia jest niepewna. Leczenia tego należy jednak próbować. Nie potwierdzono skuteczności działania witamin H. Leczenie hormonalne musi być prowadzone przez lekarzy specjalistów, nie zawsze jest ono jednak skuteczne ze względu na działania ogólne powodujące zaburzenia hormonalne.

Bardzo obiecujące są próby dokonywane w wielu krajach, szczególnie w USA, polegające na przeszczepieniu włosów z okolic o prawidłowym owłosieniu (obwód głowy, okolica potyliczna) w okolice wyłysiałe lub łysiejące. Przeszczepia się wyćinki skóry owłosionej o średnicy około 3 mm i pełnej grubości. Zawierają one od 3 do 15 włosów. Na jednym posiedzeniu można dokonać do 15 do 20 przeszczepów, a całkowita ilość przy znacznej powierzchni ognisk wyłysiałych wynosi od 500 do 1000. Po zabiegu wykonuje się opatrunek uciskowy. Należy się liczyć z możliwością częściowej utraty włosów w miejscach przeszczepionych po 2-3 tygodniach, odrostają one jednak po kilku miesiącach.

(na podst. Kosmetyka dla panów)

Porady na wesoło

Często zdarza się, że będąc w towarzystwie musimy wygłosić krótką mowę z jakiejś okazji. Jest ich wiele i bywa, że nie wiemy co powiedzieć. Skorzystajmy więc z porad Jerzego Wittlina, który napisał przykładowe wystąpienia z okazji, o których nam się nawet nie śniło.

Wyjazd męża na wakacje

Co powinna powiedzieć żona w trakcie uroczystego pożegnania męża wyjeżdżającego na wakacje? Oto mowa:

Mój drogi! Szalenie wygodnie to wszystko sobie wymyśliłeś, tylko nad jednym się nie zastanowiłeś, a mianowicie nad tym, że jeszcze ja mam tutaj coś do powiedzenia. Nigdzie beze mnie na wakacje nie pojedziesz, ponieważ dosyć już mam korzystania przez obcych mężczyzn z okazji, że mój mąż jest na wakacjach. Kawa mi szkodzi, wino również, a oświadczeń w rodzaju: "Niech no tylko moja żona wyjedzie na parę dni do mamy" albo "Za miesiąc znowu moja na pewno jedzie na całe trzy dni w delegację", po prostu już nie mogę słuchać. Postanowiłam więc twardo, raz wreszcie, w czasie wakacji odpocząć od mężczyzn, w związku z czym pojedziemy na wakacje razem. Wiem, że jest ci to nie na

rękę, ponieważ twoje opowieści o tym, jakie to wspaniałe dziewczęta rwałaś na wakacjach, mogą przez twoich kolegów zostać zakwestionowane. Jako kochająca Cię żona nie mogę dopuścić do takiej sytuacji; upośledzony w porównaniu z innymi mężczyznami mógłbyś mi jeszcze wpaść w kompleksy. Dlatego też w przewidywaniu tej sytuacji postanowiłam Ci wyjść naprzeciw i raz w tygodniu będę Ci robiła najgłośniejszą, na jaką mnie będzie stać, scenę zazdrości. Nie ulega kwestii, że jeśli nawet nie wszystkie, to co najmniej jedna z tych scen dotrze na pewno do któregoś z Twoich znajomych odpowiadających w tym samym, co my, ośrodku, dzięki czemu Twój męski honor zostanie uratowany i to bez jakichkolwiek zabiegów z Twojej strony, zabiegów, które w ubiegłym roku nabawiły Cię tylko kataru, a przed dwoma laty strzykania w kolanie. Przemyśl więc sobie — Moję Drogi — raz jeszcze wszystko od początku; dla mnie nie ulega kwestii, że nawet minuty nie będzie Ci potrzeba, abyś raz jeszcze doszedł do wniosku, że i w tej sprawie znalazłam najbardziej szczęśliwe dla nas obojga rozwiązanie. Niechaj więc żyją nasze wakacje we dwoje!

(za tydzień wystąpienie z okazji powrotu żony z wakacji)

● WYKONUJE usługi stolarskie, szafy, pawlacze, układanie podłóg, boazerii, za-

● **WYPOŻYCZALNIA** elektronarzędzi posiada: cyklinarke, szlifiernię, młotki udarowe, obrótkę, wiertarkę. Główny Składek (bezpłatna wycena) 16 10 00 100 20 1151

[illegible][illegible]

●PONTON "Karibik" z pompką i wiosłami - tanio sprzedam. Włok: 20m. Karibik: 103 (03507)

1 **ROWER** (składak, duży) - lano sprzedam Głogów, Obłąbina 11R, tel. 33 94 11 22 52 (01-22514)
2 **SPRZEDAM** porządny komplecik duży zestaw. Radica tel. 14 (01-2053)
3 **SPRZEDAM** pianino klavir w dobrym stanie. Zielona Góra, Chmielna 26 (01-22118)
4 **SPRZEDAM** stragany Zielona Góra, Wokosław 13/58 (01-22514)
5 **SPRZEDAM** lano maszynistę stolarskie. Wykonuję usług stolarskie. Z.G. Siemki 24 30 (01-20534)
6 **SPRZEDAM** łódki i motorowe zaplecze. Zachodniobrzezie 700.000 zł Zielona Głoga 37 050.1500 (01-22114)
7 **STRAGANY** z magazynem - lano sprzedam Zielona Góra, tel. 675-28 (01-22514)
8 **SUNNIE** sędzią - lano sprzedam Głogów, Wopola Połoga 7a13, tel. 33 54 01 03 (01-2051)
9 **TELEWIZOR** kolorowy 21 cal, zegarko kolorowy - sprzedam 1 i 4 mln Zielona Głoga, Wesołomino 75/9, 22514
10 **SUNNIE** sędzią - lano sprzedam Głogów, Wopola Połoga 7a13, tel. 33 54 01 03 (01-2051)
11 **WÓZEK** drewniany górný (kapowózka) - lano sprzedam Głogów, Budowianka 10, tel. 33 54 01 03 (01-2051)
12 **WYCIĄG** budowlany własnej konstrukcji - lano sprzedam Zielona Głoga, tel. 725 (01-22514)
13 **WYKONAM** instalację podgrzewania na drążkach ogólnych budowlanych i lawo-
 wych. Głogów, tel. 15-13 (01-22514)
14 **WYBORNIAKAS** z przystawką łó - sprzedam Ludołub, Głogów, tel. 33 54 01 03 (01-2051)
 422 505 (01-01674)

NOVA

ALNOVA

ZENIA DROBNE
W TYM WYDANIU "WEEKEND"

ZENIA RAMKOWE
PO 5 TYSIĘCY ZŁOTYCH

ZENIA EXPRESSOWE
(DO 15 WYRAZÓW)
SZ JEDYNNIE 10 TYSIĘCY

...and time to reflect.

**BEZPŁATNYCH EGZEMPLARZY
CIERAMY DO ŚWIATA BIZNESU**

**Y WSPÓŁCZUCIA DLA NAJBLIŻSZYCH
JEMY ZA DARMO**

YZSZ

J •

10

NR
153M
I
N
I

NOWA

dodatek
dla dziecimini
czytadetko

Na wycieczce

Pędził Siwek środkiem polnej drogi. Za Siwkiem toczył się wózek. Na wózku siedział Uszatek, Pajacyk Bimbambom i Pluszowy Króliczek.

Naraz Siwek przystanął.

— Co się stało? — zdziwili się podróżnicy.

— Spójrzcie — parsknął konik. — Tam w rowie coś się porusza.

Wszyscy zeskoczyli z wózka.

W rowie siedział mały, przestraszony zajączek. Drżał na całym ciele i popłakiwał cichutko.

Miś schylił się nad zajączkiem.

— Dlaczego płaczesz zajączku?

— Zgubiłem mamusię — szlochał zajączek.

Miś podrapał się w opuszczone uszko.

Pajacyk powiedział:

— Siadaj z nami, zajączku! Pomożemy ci szukać mamy.

Siadł zajączek obok Pluszowego Króliczka. Króliczek objął go łapką i pocieszał, jak umiał.

Zajączek otarł łzy i uśmiechnął się.

Ujechali kawał drogi. Koło polnej gruszy spotkali mamę małego zajączka.

Zajączek był tak zajęty rozmową z Króliczkiem, że nawet nie zauważył swojej własnej mamy.

— Może widziałeś mojego synka? — spytała Misia zmartwiona zajączkowa mama.

— A jak twój synek wygląda?

— Ma długie uszy, mały puszysty ogonek i jest bardzo miły.

— Czy to może ten, co rozmawia z Pluszowym Króliczkiem?

— Tak! tak!

Ach, jak się cieszyli oboje — mama i synek! Tylko Pluszowy Króliczek martwił się, że musi się rozstać z przyjacielem.

— To nic — pocieszał się — zobaczymy się znów, gdy w naszym ogródku dojrzeje kapusta.

Czesław Janczarski

**UWAGA
NAJMIŁODSI**

**WAKACYJNY KONKURS
- WYCINANKA**

Konkurs podzielony jest na 4 tygodniowe etapy (6.07 – 11.07, 13.07 – 18.07, 20.07 – 25.07, 27.07 – 1.08). W każdym etapie są do wygrania 3 wspaniałe rowery. Wystarczy, że będziesz wycinał codziennie (od poniedziałku do soboty) kupon, a następnie wszystkie 6 elementów (kuponów) złożysz w jedną całość, nakleisz na kartę pocztową (lub widokówkę) i dostarczysz w ciągu 5 dni do redakcji „GN” w Zielonej Górze lub do oddziałów „GN” w Głogowie, Gorzowie lub Lubinie.

4

ZAGADKI * ZAGADKI

- * Mieszka przy ziemi,
pod niebem śpiewa.
Jego piosenka
wiosnę przywiewa. (skowronek)
- * Który to z leśnych drwali
werbel na sęku wali? (dźgiciel)
- * W kropki mam spódnice,
chętnie zjadam mszyce. (biedronka)
- * O zmroku opuszcza strychy,
okrąża zarośla, gąszcze,
łowi – sprawny, zwrotny, cichy –
komary, ćmy i chrabąszcze. (niełoperz)

Ptak

Na gałązce usiadł ptak:
Zaszczebiotał, zatrzepotał,
Ostry dzióbek
w piórka otarł,
Rozkołysał cały krzak.

Potem z świrem
frunął w lot!
A gałązka rozhuśtana
Jeszcze drży, uradowana,
Że ją tak rozpląsał trzpiot.

Julian Tuwim

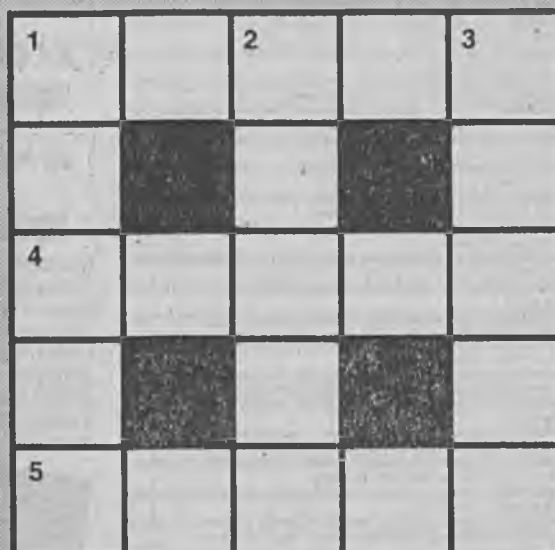
Krzyżóweczka

Pozियोmo:

1. imię dla chłopca
4. wielki garnek
5. pyszne ciastko z kremem

Pionowo:

1. małe niedźwiadki
2. bułeczka w kształcie przecinka
3. gruba gałąź

Leśna
przygoda

Na zieloną trawę
na leśnej polanie
przybiegła sarenka,
aby zjeść śniadanie.

Listeczki i trawę chrupała ze smakiem,
a potem zmęczona zasnęła pod krzakiem.

Na zieloną trawę na leśnej polanie
przybiegł szary zając, aby zjeść śniadanie.

Oj, najadł się listków, trawy się nachrupał,
potem usnął w krzakach, bo zmęczył go upał.

Chrapie zając, chrapu, chrapu –
dobra trawka, dobre papu.

Chrapie zając, chrapie, aż się trzęsie ziemia.
Usłyszała to sarenka – fik! I już jej nie ma!

– Co za pomruk, co za krzyk!
Może wilk, a może dzik.
Może by mnie złapał,
bo tak strasznie chrapał!

Słyszysz zając – ktoś ucieka.
Wstał, dał dęba, nic nie czekał.

– Całe szczęście! Mała chwilka!
Spałem pewnie obok wilka.
Dobrze, że się zbudziłem wcześniej!
Jeszcze by mnie schwytał we śnie.

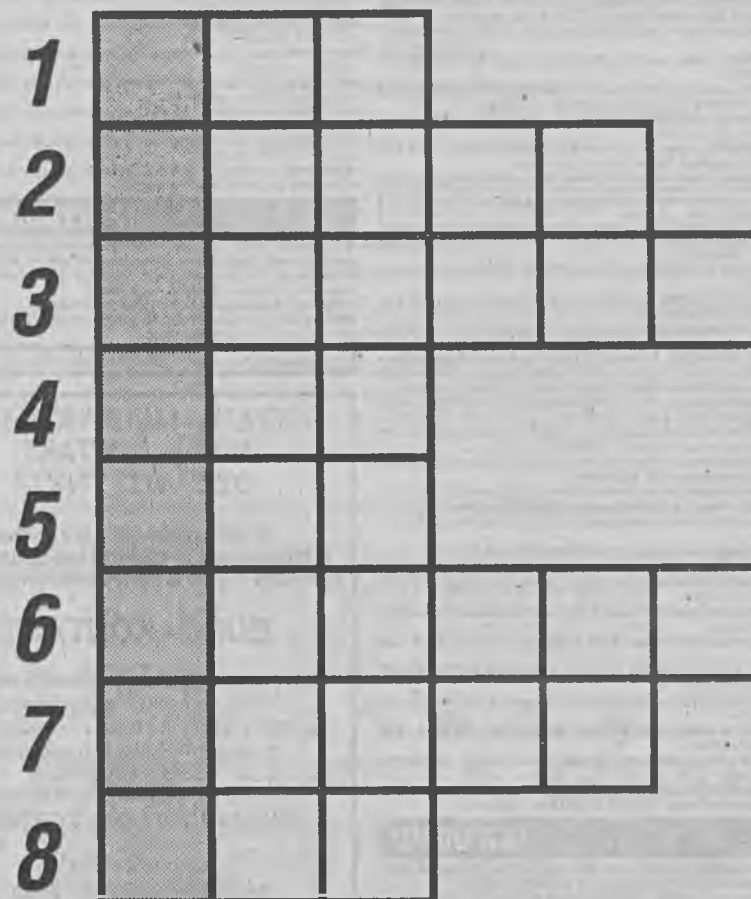
Edward Szymański

mini
KRZYŻÓWKA

Po rozwiązaniu krzyżówki w zaznaczonej kolumnie ukaże się hasło — miejsce, o którym marzą dzieci.

1. król zwierząt
2. w telewizorze lub w kinie
3. gotuje się w nim zupę
4. mała Aleksandra
5. na patyku
6. może być satelitarna
7. jeździsz na nich zimą
8. mieszkasz w nim

Krzyżówkę opracowała Asia Patalas z Zielonej Góry



MINI-NOWA

al. Niepodległości 22
65-048 Zielona Góra